



9 770137 952022



W dodatku Dom na str. 13:
Błędy przy budowie domu

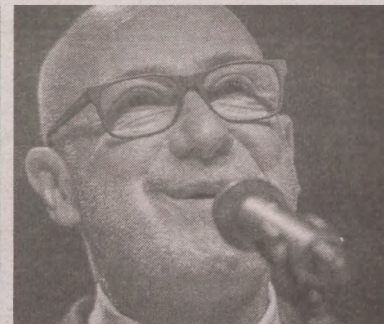
GŁOS POMORZA

DZIENNIK POMORZA

Wtorek 15 grudnia 2020

**Pomóżmy
Mariuszowi, który
stracił nogę
z powodu Covid 19**

STRONA 5



**Zmarł Piotr
Machalica. Pokonał
gokoronawirus.
Miał 65 lat**

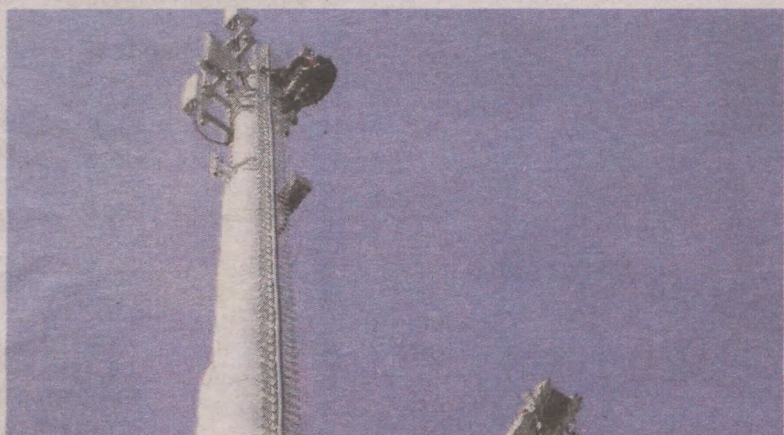
STRONA 9



Słupsk

Pięknie i świątecznie

**Na ul. Nowobramskiej
rozpoczął się Słupski Jarmark
Bożonarodzeniowy** STRONA 2



**Mieszkańcy Redzikowa protestują,
ponieważ nie chcą wieży pod blokami** STRONA 4

W pierwszej kolejności pracownicy służby zdrowia Szpitale zapisują na szczepienia. Czasu jest mało

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl



Zdrowie

Poznaliśmy listę szpitali, które zajmą się szczepieniami przeciw Covid 19. Wśród 509 placówek są placówki z naszego regionu. W pierwszej kolejności zostaną zaszczepieni pracownicy placówek służby zdrowia i aptek - zarówno personel medyczny, jak i niemedyczny. Szpital w Słupsku apeluje o zgłaszanie się. Czasu jest mało!

W poniedziałek, 14 grudnia, Ministerstwo Zdrowia opublikowało listę 509 tzw. szpitali węzłowych. Będzie w nich szczepiony personel medyczny i niemedyczny przeciw COVID-19. Szpitale węzłowe zaszczepią swój personel, ale także personelu jednostek, m.in. szpitali, przychodni i aptek. Szczepienie medyków i pracowników administracyjno-technicznych placówek medycznych i aptek rozpocznie się przed akcją szczepienia populacyjnego. Szczepienia zorganizują i przeprowadzą szpitale węzłowe, należące m.in. do sieci szpitali.



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny już w poniedziałek rozesłał komunikat do podmiotów leczniczych i aptek w regionie z apelem o zgłaszanie się



W województwie pomorskim jest 21 takich szpitali, wśród nich Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku, szpital w Miastku, w Lęborku oraz NZOZ Szpitala Powiatu Bytowskiego. Ministerstwo Zdrowia informuje, że czas jest do 20 grudnia, aby zebrać dane personelu medycznego i niemedycznego, który zostanie zaszczepiony w konkretnym szpitalu. Jednak niektóre szpitale apelują o szybsze zgłaszanie się. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny już w poniedziałek rozesłał komunikat do podmiotów lecz-

nich i aptek w regionie. - Apeluujemy o ogłoszenia wraz z szacunkową liczbą osób zainteresowanych. Prosimy, aby przesłać je w nieprzekraczalnym terminie do 16 grudnia 2020 na adres programszczepien@szpital.słupsk.pl. Komunikat skierowany jest jedynie do podmiotów leczniczych i aptek w regionie słupskim. Nie są to zapisy dla osób indywidualnych - wyjaśnia Marcin Prusak, rzecznik prasowy szpitala w Słupsku.

©
PODYSKUTUJ NA FORUM GP24.PL



Pogoda w regionie

Dzisiaj

7°C
y|Qę

éCb

Barometr
1013 hPa
Wiatr
35 km/h
Uwaga
pochmurno

Środa 6°C 3°C Czwartek 5°C 3°C Piątek 5°C 4°C



Uwaga: jesienne

Po weekendzie
koronawirusa mniej

Słupsk

Grzegorz Hilarcki
grzegorz.hilarcki@polskapress.pl

Ministerstwo Zdrowia podało statystyki nowych zakażeń i zgonów z powodu zakażenia koronawirusem. W Polsce tylko 4896 nowych potwierdzonych przypadków i 96 zgonów, z czego 40 u osób bez chorób współistniejących.

Jak to w weekend, testów robi się mniej, bowiem skierowanych na nie jest też mniej osób. Tomasz Augustyniak, Pomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, podał, że w naszym województwie było ostatniej doby: 460 nowych potwierdzonych zakażeń SARS-CoV-2 oraz cztery zgłoszone zgony osób cierpiących na choroby współistniejące.

W Słupsku tak małej liczby zakażeń nie było od ponad dwóch miesięcy. Tylko 16 nowych przypadków, a w powiecie słupskim nawet o połowę mniej. Tydzień temu w poniedziałek po weekendzie podano, że zakażyło się 20 osób, w powiecie słupskim - 11. Nie zanożowano żadnych zgonów. Chciałoby się, by te liczby się utrzymały, co oznaczałoby, że w styczniu będziemy znowu „żółtą strefą”, czyli ze znacznie mniej dotkliwymi ograniczeniami. Ale oczywiście wszyscy spodziewają, że wtorkowy raport ministerstwa będzie bliżej realnego przebiegu epidemii w kraju oddawał liczbę nowych zakażeń.

Od początku pandemii w Polsce zakażenie potwierdzono u 140 572 osób. Zmarły - 22 960 osób z covid-19.

Główna wygrana w Lotto
padła w Słupsku!

Słupsklistka

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Podwójne szczęście w regionie. Ponad 3,8 mln zł to wygrana w Lotto, która padła w Słupsku. Z kolei los wart 116 tys. zł w Eurojackpot skreślono w kolekturze na placu Wolności w Ustce.

3824128 złotych i 80 groszy. To kwota, którą zainkasuje zwy-

cieżca lub grupa szczęśliwców, którzy kupili los w słupskiej kolekturze przy ul. Kołtąta 25. Główna wygrana padła tam w sobotę. Co więcej, nie było to jedyny tego typu przypadek w regionie. Wygrana padła również w Ustce. Jak informuje Totalizator Sportowy, dzień wcześniej padła wysoka wygrana w grze Eurojackpot - 116 423,40 zł. W tym przypadku szczęśliwy los kupiono w punkcie w Ustce na pl. Wolności 8.

Już jest! Słupski Jarmark
Bożonarodzeniowy

Słupsk

Dwa razy więcej stoisk i ponad trzydziestu wystawców. W poniedziałek otwarto Słupski Jarmark Bożonarodzeniowy na ul. Nowobramskiej.

Wędliny, sery, ryby, nalewki, wina, pierniki, ciasta i rękodzieło. Słowem wszystkiego, co na jarmarku przed świętami Bożego Narodzenia być powinno. Stoiska oficjalnie otwarte w poniedziałek czekają na klientów do niedzieli włącznie.

- Jarmark różni się od ubiegłorocznego tym, że niemożliwe było ze zrozumiałych względów zaproponować programu artystycznego - tłumaczy Dagna Maśnicka z wydziału promocji ratusza. - Ale jest tu z pewnością świąteczna atmosfera - zachęca.

Impreza na powietrzu jest ukłonem w stronę lokalnych przedsiębiorców i dostawców w trudnych, bo pandemicznych czasach. Również dla miejscowych restauratorów, którzy mimo wszystko są otwarci i gotowi na wynos.

Tegoroczna edycja Słupskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego jest większa od poprzedniej. Dwukrotnie, do 12 zwiększyła się liczba stoisk, z których korzysta 30 wystawców.

Jarmark czeka na gości codziennie do 20 grudnia między godz. 10-18.



Swoje stoisko ma m.in. Herbaciarnia w Spichlerzu, gdzie możemy kupić przepiękne zestawy prezentowe herbat



Wędliny, sery, ryby, nalewki, wina, pierniki, ciasta i rękodzieło. Słowem wszystko to, co na jarmarku być powinno

ZDJĘCIE DNIA



Psy i koty przebywające w słupskim schronisku otrzymały pomoc od dzieci z Gminnego Przedszkola w Kołczygłowach. Do słupskiego schroniska trafiło ponad 110 kilogramów suchej karmy i ponad 35 kilogramów mokrej karmy. Brawa dla darczyńców, (ang)

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 8100

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl



KALENDARIUM

15 grudnia
1918

W związku z napiętą sytuacją w Wielkopolsce rząd zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Jednocześnie podjęto decyzję o konieczności wyboru przedstawicieli polskich z terenu zaboru pruskiego do Sejmu Ustawodawczego.

1936

Uruchomiono pierwszą w kraju linię kolejową elektryczną - na trasie Warszawa-Otów i Warszawa-Pruszków.

1970

Grudzień 1970: grupa robotników podpaliła budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku.

1991

W Katowicach odsłonięto pomnik poległych górników KWK Wujek.

LOTTO

13.12.2020, godz. 2130

Multi Multi: 9, 11, 20, 23, 24, 27, 29, 31, 32, 37, 40, 48, 59, 60, 61, 63, 66, 68, 73, 74 plus jest 60
Ekstra Pensja: 2, 8, 21, 27, 33+3
Ekstra Premia: 2, 9, 18, 28, 31+2
Mini Lotto: 7, 12, 25, 26, 32
Kaskada: 2, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 21
Super Szansa: 1, 4, 6, 7, 8, 8, 1

14.12.2020, godz. 14

Multi Multi: 11, 12, 13, 20, 22, 24, 25, 32, 41, 44, 48, 50, 53, 56, 57, 59, 68, 70, 74, 75 plus jest 41
Kaskada: 1, 3, 4, 5, 9, 13, 14, 15, 19, 20, 22, 24
Super szansa: 6, 0, 8, 6, 4, 5, 9

WALUTY 14.12.2020

USD 3.6630 (+)
EUR 4/4385 (+)
CHF 4,1286 (V)
GBP 4,8418 (V)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

AUTOPROMOCJA

PODOLE WIELKIE KORBELNIA

Fimiu

POLIPOL international sofa

METPOL

MOWI

PGH

019976800

anna.s. s. i. polskapress.pl

026 927

Twoja firma też może współpracować z nami!

Kozacka fantazja kierowcy. Zatrzymała go para 19-latków

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



/potki

Raid obywatela Ukrainy słupskimi ulicami mógł skończyć się tragedią. Mimo że był pod wpływem alkoholu, to jeszcze podjechał do marketu po alkohol i dalej ruszył w drogę. Jazdę uniemożliwiła mu dopiero para 19-latków Michał i Aleksandra.

- Niemogliśmy postąpić inaczej - tłumaczy Michał, który ruszył za pijanym kierowcą. - Byłem w pracy, rozwozę jedzenie, a moja dziewczyna mi pomagała. Na ulicy Gdyńskiej narodził się Kozietulskiego ten kierowca omal nie wjechał w mój samochód. Dziwnie zjechał i stanął na rondzie. Wiedziałem, więc że coś jest nie tak. A jak wolno ruszył i jechał od krawężnika do krawężnika to byłem pewnym, że jest pijany. Cały czas z nim jechałem. A on to na zielonym stawał, na czerwonym ruszał, wymuszał pierwszeństwo, itd. To było bardzo niebezpieczne dla innych kierowców.

Para zadzwoniła na numer alarmowy 112. Prosiła o interwencję policji. Podała numer, by patrol ich dogonił. Pan Michał zaś cały czas jechał za pijanym i tak przejechali sporo po Słupsku, aż można było



W miniony weekend słupscy policjanci 6-krotnie interweniowali wobec pijanych kierowców

bezpiecznie pijanego zatrzymać.

- Stanął przy wjeździe do Biedronki przy ulicy Szczecińskiej. Zatarasował wjazd poszedł na zakupy. Od policjantów wiem, że kupił alkohol i potem ruszył w dalszą drogę - relacjonuje pan Michał. - Cały czas czekałem na kontakt od policji. Zadzwoiłem jednak do kolegi, by pomógł, bo w dzisiejszych czasach nie wiadomo z kim masie do czynienia, czy ktoś nie ma bronii i nie chciałem narażać dziewczyny. Z kolegą zrobiliśmy blokadę przy McDonald. Takby z daleka kierowca widział, że przejazdu nie ma. Zatrzymał

się, a ja zabrałem mu kluczyki. Wtedy pojawił się patrol.

Jak informuje słupska policja. Zatrzymanym nietrzeźwym był 35-letni obywatel Ukrainy. Grozi mu kara 2 lat pozbawienia wolności i kara grzywny.

W miniony weekend słupscy policjanci 6-krotnie interweniowali wobec osób, które kierowały pojazdami pod wpływem alkoholu oraz środków działających podobnie.

- W jednym przypadku zareagowała para 19-latków. Apelowaliśmy do kierowców o rozsądek na drodze. Kierujący pod wpływem alkoholu i środków działających podobnie

łąjących podobnie stwarzają realne zagrożenie dla siebie oraz innych użytkowników dróg. Stan odurzenia znacznie obniża koncentrację oraz zaburza zdolność oceny sytuacji. Swoją rolę apelujemy też do świadków. W sytuacji, gdy widzimy podejrzaną niebezpieczną zachowanie nadrodze, natychmiast reagujemy, a jeśli jest to możliwe nie pozwólmy na dalsze kierowanie. O sytuacji niezwłocznie poinformujemy Policję. Pamiętajmy, że jeden telefon może uratować czyjeś życie - apeluje Monika Sadurska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Rekordowa liczba zgonów. Dodatkowe pieniądze dla koronera

Słupsk

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Lawinowy wzrost liczby zgonów w Słupsku spowodował, że władze miasta muszą prosić radnych o przesunięcie w tegorocznym budżecie miasta dodatkowych pieniędzy dla lekarza świadczącego usługi koronera dla miasta.

W jednej z uchwał przygotowanych na grudniową sesję rady miasta zapisano przesunięcie w planie Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych wydatków w kwocie 2.894 zł, z przeznaczeniem na uzupełnienie planu wydatków na zakup usług koronera w związku ze zwiększoną liczbą zgonów".

Przypomnijmy, od października 2017 w kraju wprowadzono system siecizpitali, co zmieniło system doraźnej pomocy oraz na samorząd zrzuciło zapewnienie dyżurnego lekarza, który stwierdzi zgon, w czasie weekendów, świąt i w dni powszednie nocą w godz. 18-7.30 rano po zszpitalam. Taki lekarz, w Słupsku zwany koronerem, musi w dwie godziny po wezwaniu stwierdzić zgon, wystawić kartę zgonu oraz ustalić przy-

czynę. Umowę z nim podpisuje miasto. Tegoroczna zaś nie przewidywała pandemii. Stąd potrzebne są dodatkowe środki. Przypomnijmy, 270 zgonów w Słupsku w listopadzie w tym roku to liczba jakiejś dotąd nie było miesięcznie w naszym mieście od lat. Patrząc na 2020 to w jedenaście miesięcy umarło w naszym mieście więcej osób, niż w całym 2019 roku. Statystyki są smutne

Patrząc na 2020 rok. to w jedenaście miesięcy f umarło w naszym mieście więcej osób. niż w całym 2019 roku. Statystyki są smutne

łym 2019r. Wielki wzrost liczby zgonów w czasie pandemii koronawirusa widać w statystykach miesięcznych. I tak we wrześniu zmarło 16 osób więcej niż rok wcześniej w analogicznym miesiącu, w październiku już 40 więcej, a w listopadzie aż 122 więcej! Grudniowych statystyk jeszcze nie ma, ale patrząc na rosnącą liczbę pogrzebów na słupskich cmentarzach, widać, że poprawnie należy się spodziewać.



Grudniowych statystyk nie ma, ale patrząc na rosnącą liczbę pogrzebów na słupskich cmentarzach, poprawy nie będzie

Zabytkowa poczta jest na sprzedaż za 12 mln

Słupsk

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Kompleks pięciu budynków biurowo-mieszkalnych w centrum Słupska z własnym wewnętrznym parkingiem czeka na nowego właściciela. Na liście jest zabytkowa poczta przy ul. Łukasiewicza. Cena to 12 milionów złotych.

Dawna siedziba Telekomunikacji Polskiej, a dziś Orange idzie pod młotek. Mowa o biurowcu pomiędzy ulicą Łukasiewicza i Władysława Jagiełły, dwóch budynkach mieszkalnych z trafostacją, wartownią oraz zabytkowej siedzibie Poczty Polskiej przy ul. Łukasiewicza. Cały ten teren to ponad 0,6 ha w samym centrum Słupska.

- Jest to kompleks o łącznej powierzchni użytkowej 8761,1 m2. Wszystkie budynki podłączone są do sieci wodociągowej,

elektrycznej oraz ogrzewania. Dodatkowo obiekt mieszkalno-techniczny wyposażony w sieć gazową. Na działce utwardzony teren z miejscami parkingowymi - czytamy w ogłoszeniu, w którym podkreśla się bliskość najważniejszych i najbardziej atrakcyjnych miejsc w mieście. Również to, że plan zagospodarowania przestrzennego mówi o zabudowie mieszkaniowej wielorodzinnej i tej usługowej.



Dawna siedziba Telekomunikacji Polskiej, a dziś Orange idzie pod młotek. Mowa o pięciu budynkach w kompleksie

Orange oddawna wykorzystuje te obiekty jedynie szczerbowo. Choć ma tu swój salon firmowy, to jak nas zapewniono, liczy na to, że znajdzie się inwestor, który obiekt z ogromnym potencjałem ożywi.

Nie jest przesądzone, że sprzedaż oznacza likwidację poczty. Warunkiem transakcji nieruchomości jest ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz Poczty Polskiej.

Nie jest jednak przesądzone, że sprzedaż oznacza z automatu likwidację poczty. Warunkiem transakcji nieruchomości jest ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz Poczty Polskiej. ©

REKLAMA 009982816

Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”
76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na
wykonanie otworów i montaż wyłazłów dachowych
w budynku zlokalizowanym przy ulicy 3 Maja 76 W SŁUPSKU
Oferty należy złożyć w terminie do dnia 12 stycznia 2021 r. do godz. 9.45.
Oferty powinny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej
www.czyn.słupsk.pl
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

REKLAMA 009982817

Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”
76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na
wykonanie otworów i manta* wyłazłów dachowych
w budynku zlokalizowanym przy ulicy 1 Maja 28 W SŁUPSKU
Oferty należy złożyć w terminie do dnia 12 stycznia 2021 r. do godz. 9.45.
Oferty powinny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej
www.czyn.słupsk.pl
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

W Rodzikowie nie chcą wieży. Protestują i piszą petycję

Magdalena
Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl



Spółeczeństwo

Mieszkańcy Redzikowa byli oburzeni, kiedy dostali pismo z informacją, że po drugiej stronie ulicy stanie ogromna wieża telekomunikacyjna. Mówią, że zostali oszukani, gdyż zapewniano ich, że wieża stanie kilkaset metrów dalej. Złożyli petycję w tej sprawie.

Pismo ze Starostwa Powiatowego w Słupsku zaskoczyło mieszkańców Redzikowa.

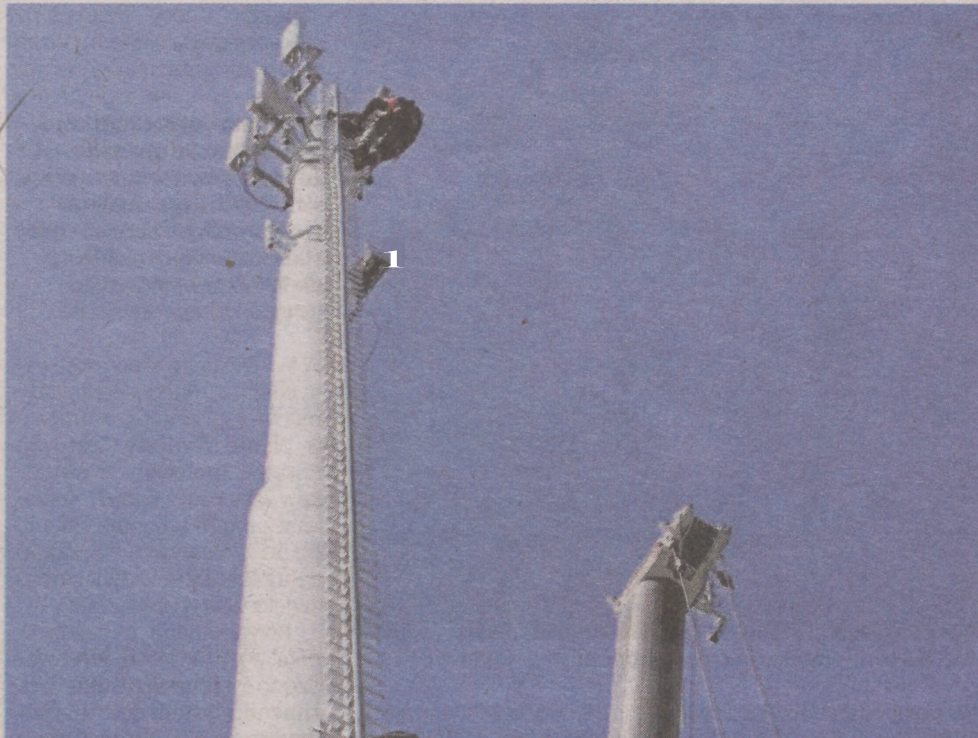
2 grudnia 2020 r. na wniosek pani Sylwii Białek działającej w imieniu inwestora - Polkomtel Infrastruktura Sp. z o.o., Starosta Słupski zawiadomił strony postępowania o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej nadzające nr 35/5 w miejscowości Redzikowo w gminie Słupsk.

- Zdecydowano bez naszej wiedzy. Wieża miała stać, ale w Wieszynie. Nie pod naszymi blokami. Wieża ma mieć 32 metry wysokości, 8 anten, z czego jedna o mocy 15 tys. wat! - denerwuje się Rafał Mróz, który w imieniu mieszkańców napisał petycję i zachęca, aby się pod nią podpisywać.

W treści petycji czytamy:

„My, podpisani w niniejszej petycji, protestujemy przeciw budowie stacji bazowej telefonii komórkowej BT42432 w Redzikowie na działce 35/5. Realizacja tej inwestycji stanowić będzie znaczne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia okolicznych mieszkańców, zniszczy ład przestrzenny osiedla, zaburzy przestrzeń publiczną oraz obniży wartość okolicznych nieruchomości. Wnosimy o oddalenie wniosku o pozwolenie na budowę.

Naprzeciwko osiedla bloków oraz w bardzo bliskiej odległości od nowo powstającego osiedla domków jednorodzinnych planowana jest budowa masztu stacji bazowej telefonii komórkowej. Wysokość stalowej wieży kratownicowej ponad 32 metry, przy czym najwyższy budynek w Redzikowie ma około 18 m. Postawienie ponad 32-metrowego masztu naruszy ład przestrzenny i zdegradowe naszą wspólną przestrzeń publiczną, której krajobraz i estetyka architektury jest integralną częścią. Na maszcie mają zostać zamontowane an-



Budowy wieży na Os. Niepodległości nie udało się zablokować, pomimo protestów mieszkańców

teny o bardzo dużych mocach - w tymśi 5G. Będą emitowały silne pole elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym - tym samym, które używane jest w popularnych kuchenkach. Pole to jest niebezpieczne dla zdrowia - może powodować choroby nowotworowe i przyczyniać się do śmierci. Moc oddziaływania anten będzie rosła wraz z wysokością, dlatego szczególnie narażeni są mieszkańcy wyższych kondygnacji i poddaszy.

Inwestor nie przedstawił żadnych dowodów, iż emitowane z stacji pole elektromagnetyczne nie będzie szkodziło ludziom. We wniosku inwestora zupełnie nie uwzględniono kumulacji i synergicznego oddziaływania pól elektromagnetycznych emitowanych z istniejących stacji bazowych.

Według raportu Najwyższej Izby Kontroli z maja 2019 roku, zgodnie z którym zarówno organy odpowiedzialne za ochronę środowiska, jak również Państwowej Inspekcji Sanitarnej, nie są właściwie przygotowane do efektywnego kontrolowania pola elektromagnetycznego. Więc nawet nie posiadamy odpowiedniego organu do kontroli stacji bazowych telefonii komórkowej. Teraz, gdy trwa postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na budowę, jest ostatnia szansa, by zablokować ten koszmarny. Wspólnie sprzeciwimy się inwestycji, która będzie stanowić realne zagrożenie dla zdrowia nas i naszych dzieci, zniszczy ład przestrzenny naszej Miejscowości i zaburzy przestrzeń publiczną, spowoduje obniżenie

wartości nieruchomości w jej sąsiedztwie.

W imieniu protestujących mieszkańców prosimy o oddalenie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę i uzgodnienie z inwestorem innej lokalizacji. Minimum 1000 m od zabudowań mieszkalnych."

Starostwo Powiatowe

Starostwo Powiatowe uspokaja, że decyzja o budowie wieży w tej lokalizacji jeszcze nie zapadła.

- Informacja o tym fakcie została podana do publicznej wiadomości zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jak zaznaczono na wstępie, w chwili obecnej w tutejszym Urzędzie toczy się postępowanie w tej sprawie, w związku z czym decyzja o pozwoleniu na budowę stacji nie została jeszcze wydana - uspokaja Anna v. Krasowicki, kierownik oddziału Oddziału Promocji w Starostwie Powiatowym w Słupsku. - Kwestia lokalizacji stacji bazowej została rozstrzygnięta na etapie uzyskiwania przez Inwestora decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, którą wydał Wójt Gminy Słupsk, dokonując analizy warunków i zasad zagospodarowania terenu oraz jego zabudowy, wynikającej z przepisów odrębnych oraz stanu faktycznego i prawnego terenu, na którym Inwestor planuje realizację inwestycji. Biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy i obowiązki organu Architektoniczno - Budowlanego Starostwa Powiatowego w Słupsku przed wydaniem decyzji o pozwoleniu

na budowę, organ sprawdza zgodność przedłożonego przez Inwestora projektu budowlanego m.in. z decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego wydaną przez Wójta Gminy Słupsk. Obecnie, trwa postępowanie administracyjne i dokumentacja jest sprawdzana pod kątem zgodności z przepisami, więc nie mamy wiedzy, kiedy wieża powstanie i kiedy pozwolenie na budowę zostanie wydane - wyjaśnia Anna von Krasowicki.

Wójt gminy Słupsk

- Pragnę uspokoić mieszkańców Redzikowa, że wieża powstanie, ale w innej lokalizacji. Nie chcemy kolejnego sporu - mówi Adam Jaśkiewicz, zastępca wójta gminy Słupsk. - Rada Gminy uchwaliła, że pod budowę wieży gmina wydzierżawi inwestorowi inną działkę, położoną dalej od zabudowań. Jest to lokalizacja na granicy strefy ekonomicznej, w kierunku Wieszyna. Działka ta zostanie oddana inwestorowi w 10-letnią dzierżawę. Decyzje o takich inwestycjach są trudne do zablokowania, dlatego doszliśmy z inwestorem do porozumienia - wyjaśnia wicewójt.

Skąd w takim razie pismo ze Starostwa z informacją o wszczęciu postępowania.

- Też jesteśmy zaskoczeni, ale domyślam się, że inwestor chce dokończyć rozpoczętą procedurę i zostawić sobie bufor bezpieczeństwa. Mamy jednak zapewnienie na piśmie, że nowa lokalizacja została zaakceptowana - zapewnia Adam Jaśkiewicz. ©R

Zatopiony kuter do rozbiórki. Będzie lżejszy dla dźwigu

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Po tym, gdy niepowiodły się próby podniesienia kutra, który osiadł na dnie usteckiego portu, jednostka zostanie częściowo rozebrana.

Do zatonięcia jednostki doszło w połowie października w czasie szalejącego sztormu. Kadłub 15-metrowego drewnianego kutra „Algo”, stacjonującego w Basenie Budowlanym usteckiego portu objął się podwodną częścią o nabrzeże, został rozszczelniony i osiadł nadnie.

Jednostka stała na cumach, a armator sprowadził dźwig. Po pierwszej nieudanej próbie podniesienia kutra przystąpiono do drugiej, gdy sprowadzono większy dźwig. Ale i ten nie dał rady. Nurkowie zeszli na dno, przebadali jednostkę i ocenili sytuację.

Zatopiony częściowo kuter stacjonował A w porcie od kilku lat. Po remoncie miał trafić do Mrzeżyna i pełnić funkcję restauracji.



Do zatonięcia jednostki doszło w połowie października w czasie szalejącego sztormu

Okazało się, że sprowadzanie większego dźwigu może zniszczyć nabrzeże. Oszacowano, że kuter z wodą waży około 70 ton, a z dźwigiem ciężar może dochodzić do 200 ton.

- Właściciel planuje podnieść kuter, ale ma pozwolenie na jego częściową rozbiórkę. Jednostka więc w czasie podnoszenia będzie lżejsza - mówi bosman portu Tomasz Lisiński.

Właściciel planuje podnieść kuter, ale ma pozwolenie na jego częściową rozbiórkę. Jednostka będzie lżejsza

- W przyszłym tygodniu będą znane szczegóły prac.

Zatopiony częściowo kuter stacjonował w usteckim porcie od kilku lat. Po remoncie jednostka miała trafić do Mrzeżyna jako pływająca restauracja. W czasie zatopienia na szczęście nie doszło do zanieczyszczenia środowiska, bo kuter nie posiadał własnego napędu.

Z restauracji jednak nic nie będzie. ©R

Wyrazy szczerzego współczucia i słowa wsparcia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

ŚP.

Józefy Szmaida

Założycielki i kierowniczki
Zespołu Ludowego „Klęcinianki”
oraz Przewodniczącej
Koła Gospodyń Wiejskich w Klęcinie

składają

Przewodniczący Rady
Gminy Główny
Arkadiusz Kwiatkowski
wraz z Radnymi
Gminy Główny

Wójt
Gminy Główny
Danuta May
wraz z pracownikami
Urzędu

Pomóżmy Mariuszowi, który stracił nogę z powodu cukrzycy i zakażenia Covid 19

Bogumiła
Rzeczowska

bogumila.rzeczowska@polskapress.pl



Ludzie

Brawa dla usteckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, którego pracownicy wyszli z inicjatywą pomocy swojemu współpracownikowi. Mariusz pokonał COVID-19 ale poniósł ogromne koszty, tracąc nogę. Pomóżmy mu podnieść się po ciężkich przeżyciach.

„Zwracamy się do WAS o pomoc dla naszego kolegi, przyjaciela Mariusza, który został dotknięty chorobą COVID-19 i jej strasznymi skutkami... Z powodu choroby współistniejącej lekarze uratowali Mariusza życie, ale niestety byli zmuszeni do amputacji lewej nogi powyżej kolana - napisała na zrzutka.pl Natalia Foryś, apelując o pomoc w zakupie specjalistycznej protezy, wykonanej dla konkretnego pacjenta, która jest ratunkiem i szansą na normalne funkcjonowanie zawodowe. - Wiemy, że koszt protezy (kilkadziesiąt tysięcy złotych), przekracza możliwości Mariusza, dlatego po-



Mariusz to człowiek, który być może towarzyszył niektórym z was w ślubach, imprezach towarzyskich, balach i imprezach sportowych jako didżej. Wierzymy, że nadal tak będzie

nowanie zawodowe. - Wiemy, że koszt protezy (kilkadziesiąt tysięcy złotych), przekracza możliwości Mariusza, dlatego po-

stanowiliśmy działać, aby nie został z tym sam. Zakup protezy sprawi, że Mariusz będzie mógł samodzielnie funkcjonować. Bardzo prosimy o dar

serca i wpłacanie pieniędzy na protezę. W tej akcji wspomagającej chcemy zbierać 20 ty-

sięcy złotych. Za każdą złotówkę z góry dziękujemy i wiemy że dzięki temu razem możemy odmienić życie i wlać w nie nadzieję na normalność i lepsze jutro. Znając Mariusza wiemy, że oddanemu dziś dobro, odda po stokroć w przyszłości. Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, dlatego jeszcze raz prosimy, dajmy Mariuszowi prezent pod choinkę-protezę.

tak będzie, muzyką jako DJ i prowadzący. Mimo że życie nie rozpieszczało go dotychczas, a może właśnie dlatego, wiele imprez prowadził z odruchem serca charytatywnie, aby zbierać środki na rzecz innych ludzi lub organizacji. Zawsze radosny, zawsze gotowy pomóc i z dobrym słowem".

Na odzew nie trzeba było długo czekać. Na liście zrzutki od razu pojawiły się nazwiska ofiarodawców, ale także wpłaty z danymi ukrytymi. Są już 84 osoby wspierające.

- Uzbieraliśmy już prawie 10 tysięcy złotych - mówi Natalia Foryś z Działu Marketingu i Organizacji Imprez OŚiR w Ustce. - Aby pomóc Mariuszowi, organizujemy też licytację internetową gadżetów. Do akcji włączyło się Centrum Kultury Gminy Ustka i Słupskie Starostwo Powiatowe. My mamy coś specjalnego - rękawice Dariusza Michalczewskiego.

Aby pomóc, trzeba wejść na stronę <https://zrzutka.pl/xky6j6>. Uwaga, do końca zbiórki zostało 20 dni.

©©

Na czas remontu ulicy Zygmunta Augusta pojemniki na śmieci spod bloków nr 6 i 4 przestawiono na parking Biedronki

Kim jest Mariusz. Dj MARIO?

To miły, serdeczny, pomocny facet w średnim wieku. Człowiek, który być może towarzyszył niektórym z WAS w ślubach, imprezach towarzyskich, balach i imprezach sportowych. Mariusz dotychczas zajmował się wierzeniem, że nadal

Radni gminy Kobylnica uchwalili budżet na 2021 rok. Jest realny

Smorzysko

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Podczas XXX sesji Rady Gminy Kobylnica radcy przyjęli budżet na 2021 rok. Projekt zakłada dochody na poziomie 86,7 mln zł. natomiast wydatki szacowane są na kwotę 953 mln zł.

Przed przystąpieniem do głosowania radni mieli możliwość zadawania pytań dotyczących przyszłorocznego planu finan-

sowego. Dokument był też szczegółowo omawiany w czasie posiedzeń poszczególnych komisji. - Przyjmowanie budżetu to długi proces, okres bardzo wytężonej pracy. Tego dnia analiz, dyskusji, szukania kompromisów. Cieszę się, że w drodze dialogu wypracowaliśmy budżet, który z jednej strony jest ambitny, z drugiej zaś jest przygotowany jako odpowiedź na oczekiwania i potrzeby naszych mieszkańców - podkreśla wójt gminy Kobylnica Leszek Kuliński.

Plan finansowy kobylnickiego samorządu na przyszły rok zakłada wydatki na poziomie 95,9 mln zł oraz dochody na poziomie 86,7 mln zł. Leszek Kuliński zapewnił w czasie sesji, że celem dla samorządu nadal jest rozwój, którego stymulatorem mają być środki zabezpieczone na realizację zadań inwestycyjnych - na poziomie 20,5 mln zł. Łącznie chodzi o 86 zadań, z których część stanowią nowe, ale też kontynuowane przedsięwzięcia. Wśród tych

najważniejszych, które realizowane będą w przyszłym roku, wójt wymienił między innymi prace drogowe związane z przebudową ulicy Wodnej i Sportowej w Kobylnicy czy finansowy udział przy modernizacji układu drogowego w Kuleszewie. Obok tych zadań realizowane będą także inne, mniejsze inwestycje drogowe. Gmina planuje także rozpoczęcie działań związanych z rozbudową siedziby urzędu.

- Będziemy nadal przeznaczać duże środki na rozwój na-

szej oświaty, zwłaszcza w obszarach inwestycyjnych, związanych z budową nowych oraz adaptacją istniejących obiektów na potrzeby kształcenia. Chcemy też kontynuować solidne wsparcie w sferach opieki społecznej, sportu, kultury i bezpieczeństwa - informował wójt.

Na swoim profilu na Facebooku Leszek Kuliński tak ocenił przyszłoroczny budżet: - W dobie tak wyjątkowych okoliczności, w jakich funkcjonujemy wszyscy, przy-

gotowaliśmy budżet przede wszystkim realny. Naszym celem nadal jest rozwój, wspieranie idealnie rozwijających się sfer, które sprawiają, że idziemy do przodu, zapewniamy odpowiedni poziom funkcjonowania - mieszkańcom, inwestorom, przedsiębiorcom. Zapewne apetyty, jeszcze kilka miesięcy temu, były większe. Jednak wszyscy musimy mierzyć się znową rzeczywistością. My tę batalię chcemy wygrać ambicją, ciężką pracą, szukaniem nowych rozwiązań.

REKLAMA

049807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 36 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy
codziennie
do Twojego domu, biura,
oraz gdzie chcesz!

zamów:

0 94 340 1114

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:

prenumerata.gdp@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do ceny w kiosku styczeń-marzec 2021 r.

Wyborcy PiS uważają wynik szczytu UE za sukces Polski

Htarsamn
Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

60 proc. ankietyowanych uważa, że wynik ostatniego szczytu Unii Europejskiej, podczas którego zatwierdzono budżet Wspólnoty na następne lata, to sukces Polski - wynika z sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”.

Zdaniem aż 60 proc. respondentów szczyt, na którym Polska i Węgry nie zastosowały weta, a przyjęły porozumienie, co doprowadziło do przyjęcia budżetu UE i Funduszu Odbudowy, to sukces Polski. 9,9 proc. ankietyowanych uważa wynik negocjacji za „zdecydowany sukces” Polski. Z kolei 49,4 proc. uznaje to za „raczej sukces”.

Przeciwnego zdania jest 14,1 proc. badanych, którzy uważają, że ustalenia to „raczej porażka” Polski. Natomiast 9,9 proc. respondentów stwierdziło, że jest to „zdecydowanie porażka”.

16,6 proc. pytanych nie potrafiło udzielić odpowiedzi na pytanie o ocenę efektów szczytu UE - wynika z sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”.

Najbardziej pozytywnie efekty unijnego szczytu oceniają wyborcy Prawa i Sprawiedliwości. 81 proc. głosujących na PiS uważa wynik

szczytu za sukces Polski. Z kolei wśród wyborców Koalicji Obywatelskiej panuje nieco mniejszy entuzjazm, choć również wśród nich większość odbiera efekty szczytu pozytywnie. 60 proc. głosujących na KO uznaje porozumienie za sukces, natomiast 30 proc. ma zdanie przeciwne.

58 proc. wyborców Lewicy uznaje wynik prowadzonych przez Polskę negocjacji za sukces. 16 proc. wyborców tej formacji uważa jednak, że Polska poniosła „raczej porażkę”, a 23 proc., że „zdecydowanie porażkę”. Jeśli chodzi o wyborców PSL, to 37 proc. z nich uważa wynik negocjacji za sukces dla kraju, natomiast 53 proc. nie ma w tej kwestii jasnego zdania.

Jeśli chodzi o wyborców Konfederacji, to 64 proc. z nich uważa, że porozumienie na ostatnim szczycie UE to porażka Polski.

Warto wspomnieć, że z najnowszego sondażu IBRIŚ dla „Rzeczpospolitej” wynika, iż większość Polaków jest zadowolona z Zbigniewa Ziobry po tym, jak Sejm ma przyjąć unijne porozumienie budżetowe. Takiego zdania było 61,5 proc. respondentów.

26,2 proc. ankietyowanych chce pozostania Zbigniewa Ziobry w koalicji Zjednoczonej Prawicy, z kolei 12,3 proc. badanych nie było w stanie udzielić żadnej odpowiedzi.

©

Widmo trzeciej fali jest realne. Obstrżenia przedłużone?

Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

Uirssifiitt

- Przedstawiłem panu prezydentowi wizję, w której, niestety, widmo trzeciej fali jest bardzo realne. Będę rekomendował przedłużenie do 17 stycznia obstrżeń, z którymi mamy do czynienia - powiedział minister zdrowia Andrzej Niedzielski pospótnianiu m.in. z premierem prezydentem w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Będę rekomendował przedłużenie tych obstrżeń, z którymi mamy do czynienia, szczególnie tych obstrżeń dotyczących okresu feryjnego. Tak, żebyśmy na ferie rzeczywiście zostali wdomu i spędzili je bezpiecznie. Po to właśnie, żeby uniknąć trzeciej fali, bo jeżeli ta fala rozpocznie się z tego poziomu, który teraz notujemy, a jak patrzymy sobie, co się dzieje z liczbą zakażeń tydzień do tygodnia, to widać, że to tempo malenia już nie jest takie duże jak w dużej części listopada, dlatego będę rekomendował co najmniej przedłużenie tych obstrżeń do 17 stycznia - powiedział minister zdrowia na briefingu po spotkaniu w BBN.

Andrzej Niedzielski stwierdził, że przedstawił prezyden-



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Minister zdrowia Adam Niedzielski nie ma dla nas dobrych wiadomości

towi wizję, w której trzecia fala koronawirusa jest realna.

Przedstawiłem panu prezydentowi wizję, w której, niestety, widmo trzeciej fali jest bardzo realne. Ta trzecia fala ma o tyle znaczenie, że w tej chwili jesteśmy na poziomie zachorowań średnio ok. 10 tys. zakażeń dziennie. Jeżeli trzecia fala nastąpiłaby z tego poziomu, moglibyśmy się spodziewać bardzo dużej eskalacji, bardzo dużego obciążenia systemu opieki zdrowotnej, co ma szczególnie znaczenie w tym kontekście, że w lutym, to są też te miesiące, kiedy dochodzi do szczytu zachorowań na gripę - powiedział.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch poinformował, że prezydent An-

drzej Duda udzielił pełnego wsparcia działaniom rządowym.

Pan prezydent jest przekonany o tym, że ten program rzeczywiście odniesie sukces - powiedział.

Jeżeli chodzi o punkty szczepień, udało się osiągnąć deklarowaną wcześniej liczbę ponad 8 tysięcy zespołów szczepieniowych. W tej chwili trwa proces nanoszenia ich na mapę. Nie mamy jeszcze gotowej prezentacji. Myślę, że w okolicach środy, najpóźniej czwartku przedstawimy ją państwu. Część podmiotów zgłaszała po kilka, nawet kilkadziesiąt zespołów. Chcemy dokładnie znać ich lokalizację - dodał minister Niedzielski.

Szef resortu zdrowia przyznał też, że zmieniła się liczba

szczepionek, które Polskama zadeklarowane.

Jeśli chodzi o dostawy szczepionek, tomamy deklarację 1 mln 100 tysięcy, co wystarczy na zaszczepienie 550 tysięcy ludzi ze względu na konieczność podawania dwóch dawek. Ta deklaracja jest aktualna, aczkolwiek musimy zastrzec, że niestety te informacje się zmieniają z miesiąca na miesiąc. Jeszcze niedawno mieliśmy do czynienia z deklaracją dostarczenia blisko 2 mln szczepionek. To uległo zmianie i być może będzie się zmieniało - powiedział.

Wcześniej poinformowano, że rząd planuje już kolejny wytyczne, dotyczące sylwestra. Szczegółów na razie nie podano, ale wiadomo, że zalecane będzie raczej spędzanie sylwestra w gronie rodzinnym niż huczne świętowanie.

Jesteśmy na linii z premierem, z KPRM w sprawie ustaleń tego, jak ma wyglądać nasza rzeczywistość w związku z obstrzzeniami. Po 27 grudnia, bo pamiętajmy, że ten okres obstrżeń obecnych obowiązuje nas do 27 grudnia. Od razu nadmieniam - nie spodziewajmy się, że sylwestra spędzimy w jakikolwiek sposób wystrzałowo. Raczej będzie to w gronie najbliższej rodziny - powiedział.

Wojciech Andrusiewicz, rzecznik Ministerstwa Zdrowia na briefingu prasowym.

©



Warszawa Fordy RangerXTL zastąpią Honkery

W 2. Regionalnej Bazie Logistycznej (Warszawa-Rembertów) Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, przekazał 23 żołnierzom samochody Ford Ranger XTLD. Zostanie przekazanych 100 samochodów Ford Ranger XTLD, co stanowi pierwszą część dostaw wynikających z umowy, która przewiduje dostawę 648 samochodów ciężarowo-osobowych. Samochody trafią do jednostek wojskowych w całym kraju i zastąpią wysłużone Honkery, które są używane w wojsku od lat 90. (AIP)

Warszawa UOKiK nałożył aż 723 min zł kary dla sieci Biedronka

Spółka Jeronimo Martins Polska, właściciel sieci sklepów Biedronka, zdaniam Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów winieucziw sposób zarabiania kosztem dostawców produktów spożywczych. Jak napisano w komunikacie, tonajwiększa dotychczasowa kara za wykorzystywanie przewagi kontraktowej. Maksymalna kara za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej w branży rolno-spożywczej może wynieść do 3 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy. Decyzja jest bardzo ważna również dla dostawców Biedronki.

Po pierwsze, nakazałem sieci handlowej natychmiastowe zakończenie niedozwolonych praktyk. Podrugie, decyzją stwierdzającą nieuczciwość systemu rabatowego Jeronimo Martins Polska ułatwi dostawcom dotkniętym tymi praktykami uzyskanie odszkodowania w postępowaniach cywilnych, doczego już teraz zachęcam - powiedział prezes UOKiK Tomasz Chrósty. (AIP)

Warszawa Uwaga na fałszywe strony do logowania. Nie klikajmy w linki!

Firma CERT Polska ostrzega przed kampaniami, w których przestępcy nakłaniają do wpisania swoich danych w fałszywym panelu logowania Facebook. Aktywność tego typu próbdo wyłudzenia danych wzrosła. Jak zauważają eksperci CERT Polska, główny schemat działania oszustów pozostaje bez zmian - „zaczepienie ofiary w wiadomości prywatnej od znajomego na Facebooku, z zachętą do kliknięcia w link, najczęściej z domową .eu”. Jak wyjaśniono, złośliwa strona wykrywa urządzenie, z którego korzysta ofiara i w przypadku telefonu wyświetla fałszywy panel logowania Facebook. Z kolei na komputerze otrzymamy jedynie grafikę imitującą stronę internetową jednej z pizzerii. Ekspert przypomina, że tego typu schemat oszustwa był wykorzystywany już kilkakrotnie w połowie roku. (AIP)

Ktoś chciał „uderzyć” w byłego rzecznika PiS Adama Hofmana?

Warszawa
Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

W 2016 r. CBA śledziło początki biznesowej kariery Adama Hofmana - informuje „Gazeta Wyborcza”. W ramach operacji okrytonimie „Argon” odkryto, że agencja marketingowa R4S na współpracy ze spółkami Skarbu Państwa zarobiła ponad milion złotych.

Z tajnych dokumentów, do których dotarła „Wyborcza”, wynika, że operację „Argon” rozpoczęto w kwietniu 2016 r. Był rzecznik Prawa i Sprawiedliwości Adam Hofman miał, według Centralnego Biura Antykorupcyjnego, powoływać się na wpływy w instytucjach państwowych. Chodziło m.in. o wpływy w Ministerstwie Skarbu, którego szefem był

wtedy Dawid Jackiewicz. Adam Hofman i Jackiewicz znali się od lat.

W raporcie CBA odnotowano, że założona w 2015 roku agencja R4S do połowy sierpnia 2016 r. zarobiła 1,2 mln zł na współpracy ze spółkami Skarbu Państwa. Najwięcej warta była współpraca z Grupą Azoty. Znaleźciami doniej Zakładami Chemicznymi Police R4S zawarła trzy kontrakty na usługi public relations. Kontrakty były warte kolejno: 40 tys. zł, 480 tys. zł i 255 tys. zł.

Współpraca z Polfą Tarchomin przyniosła agencji R4S sprawę 190 tys. zł, z Polskim Holdingiem Obronnym prawie 144 tys. zł, z Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych 111 tys. zł, z KGHM 72 tys. zł, a z Polską Spółką Gazowniczą 68 tys. zł - informuje „Gazeta Wyborcza”.

Adam Hofman i Dawid Jackiewicz zapewnili w rozmowie z „GW”, że o operacji CBA dowiedzieli się z mediów, a ich znajomość nie miała wpływu na kontrakty, które zawierała agencja R4S.

Sama agencja wydała oświadczenie, które cytuje portal Onet. „Dobrze się stało, że taki dokument ujrzał w końcu po latach światło dzienne. To dowód na naszą niewinność. Choć jak wszystko wokół tej sprawy dzieje się w skandalicznych okolicznościach”.

„Raport z działań operacyjnych, który powstał na plotkach, pomówieniach i innych niepotwierdzonych informacjach, nie znalazł żadnego potwierdzenia w dowodach. Powinien zostać zniszczony. Skandalem jest, że jest używany jeszcze po latach w tej nieczystej grze” - napisano w oświadczeniu R4S. ©

Dla 100 pierwszych osób – produkt GRATIS. A dla najszybszych – dodatkowy PREZENT!

ORTOwzmacniacz pomógł im zmniejszyć problemy ze stawami!

Sprawdź, jak odebrać HIT wzmacniający stawy za darmo

O TYM SIĘ MÓWI:

Przetestowali innowacyjny preparat wspierający stawy i złagodzili strzykanie w kościach

Historia tej pary budzi ogromne emocje – małżeństwo z Grudziądza po wypadku komunikacyjnym zmierzyło się z widmem kalectwa spowodowanego nasileniem zwyrodnień stawów, które zaczęły odzywać się ze zdwojoną siłą. „Bóle w kościach, łupanie i trzeszczenie kolan, łokci czy nadgarstków, nawracające bóle reumatyczne i zwyrodnienia kręgosłupa znacząco zmniejszyły się, gdy zaczęliśmy stosować innowacyjny reparator stawów” – przyznaje para i z uśmiechem opowiada o odzyskaniu pełnej sprawności ruchowej.



Lucyna (621.):

„Już nie martwię się, że stanę się niepełna - kolana przestały mi dokuczać i znów mogę spacerować godzinami bez sztywnienia nóg”.

Marian (661.):

„Ten preparat pomógł mi zapomnieć o bólu kręgosłupa. Znowu jestem sprawny, silny i mogę być kompanem dla aktywnej żony”.

Kilka tygodni po kolizji samochodowej zaczęliśmy odczuwać z żoną nasilenie zmian zwyrodnieniowych, coraz dotkliwszy ból startowy po porannym przebudzeniu, żona szczególnie skarżyła się na bóle w kolanach, trudności w zginaniu nóg i problemy z chodzeniem, przez co zaczęła bać się, że wkrótce skończy na wózku inwalidzkim. U mnie najgorzej sprawował się kręgosłup – nie mogłem swobodnie się schylać, czasem plecy bolały tak mocno, że musiałem leżeć nieruchomo i odpoczywać przez kilka godzin dziennie. To uderka dla tak aktywnych osób jak my - kochających wycieczki piesze i rowerowe, zajmujących się wnukami, podróżujących po Polsce na zasłużonej emeryturze” – wspomina Marian i od razu dodaje, że zastosowanie rewolucyjnego TURBOregeneratora stawów pozwoliło im zmniejszyć zmiany zwyrodnieniowe i ograniczenia ruchowe w niecały miesiąc.

Co wiemy o pionierskiej formule wzmacniającej stawy, która każdemu – także Tobie – może pomóc w walce z bólem stawów?



OBSERWACJE EKSPERTÓW:

149/150 osób testujących pionierski regenerator potwierdziło wyraźne zwiększenie ruchomości w stawach biodrowych, kolanowych i barkowych już w pierwszym tygodniu stosowania preparatu.

Przeciążone stawy mogą odzyskać sprężystość i elastyczność

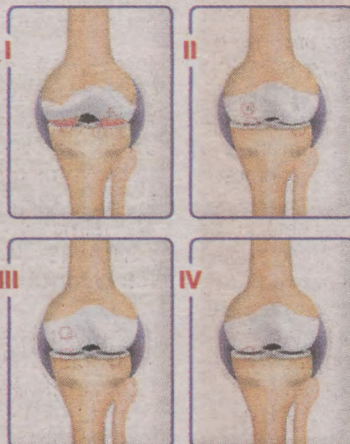
Metoda, którą zastosowali Marian i Lucyna to przełomowa formuła wspomagająca regenerację komórek kostnych i odbudowę chrząstki stawowej u źródła. **Prawdziwa bomba glukozaminowa, która efektywnie intensyfikuje wydzielanie mazi stawowej wypełniającej przestrzenie między kośćmi, zwiększa poślizg i ruchomość stawów, a do tego łagodzi stany zapalne i amortyzuje stawy przed kolejnymi uszkodzeniami.** „To było takie wrażenie, jakby kości przestawały o siebie trzeć właściwie z dnia na dzień” – opowiada

Lucyna. Potwierdza, że nowatorski preparat pomógł jej pożegnać trudności ze schylaniem się i wchodzeniem po schodach. Dziś znów bez bólu spaceruje, jeździ na rowerze, schyla się, pracuje w ogrodzie i swobodnie bawi się z wnukami.

3x więcej glukozaminy i kolagenu

„Pogruchotane tkanki i ubytki na powierzchni chrząstek stawowych regenerują się i wypełniają już w pierwszych dobach po zastosowaniu nowatorskiego reparatora stawów – a to za sprawą silnie stężonego kwasu hialuronowego i kolagenu, stanowiącego główny budulec chrząstek” – wyjaśnia Marek Zawada, ekspert w zakresie reumatologii.

Wizualizacja postępów w regeneracji stawów i łagodzeniu zwyrodnień:



„Mój kręgosłup dostał drugie życie”

„Już po tygodniu poczułem, że kręgosłup staje się silniejszy, bóle karku i w dole pleców przestały

CO ZAPEWNIĄ NOWY BIO-REGENERATOR?

- Wzmocnienie struktury stawów, mięśni i kości na poziomie komórkowym
- Wypełnienie ubytków i szczelin na powierzchniach chrząstek stawowych
- Intensywny wyrzut mazi stawowej i zwiększenie jej produkcji aż o 92%
- Pomoc w likwidacji stanów zapalnych, bólu i obrzęków w okolicach stawów
- Wspiera uśmierzanie bólu kolan, łokci, bioder, nadgarstków, barków i kręgosłupa
- Zmniejszenie trzeszczenia / łupania / strzykania w kolanach, drętwienia kończyn i wrażenia 'rwania w kościach'



się pojawiać, mogłem śmiało się wyprostować, a rano bez żadnej rozgrzewki wstać z łóżka” – wspomina Marian, który już w drugim tygodniu stosowania preparatu był w stanie przekopać przydomowy ogródek, a praca nawet w pochylonej pozycji nie sprawiała mu żadnego bólu. Specjaliści podkreślają, że tak spektakularnego efektu wzmocnienia stawów i złagodzenia zmian zwyrodnieniowych nie obserwuje się po użyciu żadnego podobnego środka z tej kategorii dostępnego na polskim rynku.

„Serce pękało na widok pozgi-nanego, obolałego Mariana, który z zaciśniętymi zębami łapał się za plecy i musiał odpoczywać nieruchomo leżąc na kanapie. Nareszcie widzę swojego męża zwa-wego, pełnego wigoru, ruchliwego – znów wszędzie go pełno. Dziękujemy za ten środek – odzyskał mi mocne stawy chęć i energię do życia bez bólu i ograniczeń ruchowych!” - Lucyna

REKOMENDACJA EKSPERTÓW



MedicReporters

REWOLUCYJNE WSPARCIE dla problemów z układem kostno-stawowym:

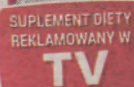
- Regeneruje uszkodzenia na powierzchni chrząstek stawowych
- Pomaga eliminować obrzęki, drętwienie, mrowienie i ból zwyrodnieniowy
- Zwiększa produkcję mazi stawowej o 92%, dając efekt silnego naoliwienia stawów

ZYSKAJ NAOLIWIONE, MOCNE I NIEZAWODNE STAWY

*Nie zwlekaj - odbierz swój turbo-regenerator chrząstki stawowej

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 29.12.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 87 730 31 72



pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SZYBKA DOSTAWA

ZADZWOŃ W CIĄGU 5 NAJBLIŻSZYCH DNI, A DODATKOWO OTRZYMASZ NIESPODZIANKE!

• Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konkursu Lider Jakości Debiut Roku 2020

Niemcy. Nasi sąsiedzi przed świętami zastrzegają restrykcje

Berlin

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Od najbliższej środy do 10 stycznia niemieckie władze wprowadzają kolejne ograniczenia. Tłumaczą, że wszystko po to, aby nie były to „święta” koronawirusa.

Większość sklepów będzie zamknięta, ścisłe ograniczenia w kontaktach towarzyskich, zakaz śpiewania w kościele i zakaz sprzedaży fajerwerków.

Niemcy zastrzegają ograniczenia pandemiczne, próbując zmniejszyć wysoki wskaźnik zakażeń koronawirusem.

Kancelerz Angela Merkel powiedziała, że wraz z władzami 16 landów zgodziła się zastrzyć blokady w kraju od najbliższej środy do 10 stycznia. Wszystko po to, aby powstrzymać wzrost liczby zakażeń koronawirusem w tym kraju.

Jesteśmy zmuszeni do działania i działamy - powiedziała Merkel w Berlinie, dodając, że ograniczenia wprowadzone w listopadzie nie zdołały znacząco zmniejszyć liczby nowych infekcji.

Siedmiodniowa średniakrocząca codziennych nowych przypadków w Niemczech wzrosła w ciągu ostatnich dwóch tygodni z 21,23 nowych przypadków na 100 tys. mieszkańców 28 listopada do 26 nowych przypadków na 100 tys. osób 12 grudnia.

Od środy szkoły w całym kraju będą zamknięte lub przejdą na naukę online; większość sklepów, pozatymi, które sprzedają najpotrzebniejsze rzeczy, zostanie zamknięta, podobnie jak firmy, takie jak zakłady fryzjerskie, które do tej pory mogły pracować. Kupno jedzenia na wynos będzie nadal dozwolone, ale na miejscu nie można jeść ani pić.

Z wyjątkiem świąt Bożego Narodzenia, liczba osób, które mogą spotykać się w pomieszczeniach, pozostanie ograniczona do pięciu, z wyłączeniem dzieci poniżej 14. roku życia.

Sprzedaż fajerwerków tradycyjnie wykorzystywanych podczas obchodów Nowego Roku również zostanie zakazana, podobnie jak publiczne spotkania na świeżym powietrzu w sylwestra.

Premier Bawarii, Markus Soeder, powiedział, że zakaz fajerwerków jest następstwem apeli ze strony szpitali, które stwierdziły, że nie będą w stanie leczyć dużej liczby poważnych obrażeń, które co roku są wynikiem niewłaściwego obchodzenia się z materiałami wybuchowymi. - Musimy uważać, aby Niemcy nie stały się problematycznym dzieckiem Europy - powiedział.

Niemcy ustanowiły ostatnimi tygodniami nowe rekordy w potwierdzonych przypadkach zakażeń i zgonów. Ogółem zaraza zabiła już około 22 tysięcy ludzi. ©®

Prawdziwym „pacjentem zero” 4-latek spod Mediolanu

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Rzym

Włoscy naukowcy odkryli, że pierwszy zakażony we Włoszech i tym samym w Europie był czterolatek z rejonu Mediolanu. Zachorował na Covid-19 trzy miesiące wcześniej przed oficjalnym odkryciem pandemii. Koronawirus pojawił się w Europie trzy miesiące wcześniej niż do tej pory uważano. Konkretnie w północnych Włoszech.

Dowodem na to ma być pewien czterolatek z północy Włoch, który zaraził się koronawirusem w listopadzie ubiegłego roku i jest prawdopodobnie pierwszą osobą z Covid-19 w Europie.

Jeśli te informacje się potwierdzą, może to radykalnie zmienić spojrzenie na rozprzestrzenianie się pandemii.

Oznaczałoby to bowiem, że koronawirus pojawił się we Włoszech znacznie wcześniej niż do tej pory uważano - pandemia została oficjalnie w tym kraju wykryta pod koniec lutego 2020. Rodzi pytanie, czy śmiertelny wirus, jak do tej pory się powszechnie uważa, dostał się do Włoch z Chin, skąd przypuszczalnie się wywodzi.



W jednym ze szpitali w Mediolanie władze wpadły na pomysł zatrudnienia clowna do umilania czasu dzieciom

Do tej pory za pierwszą osobę zakażoną w Europie koronawirusem uważa się 43-letniego Francuza z Paryża, który zachorował na Covid-19 pod koniec grudnia 2019 r.

Odkrycie włoskich naukowców jest ważne, bo poszerza naszą wiedzę na temat rozprzestrzeniania się koronawirusa. Długoterminowe, nierozpoznane rozprzestrzenianie się zarazy w północnych regionach Italii pomogłoby choć częściowo wyjaśnić niszczycielski wpływ i szybki przebieg pierwszej fali pandemii w Lombardii.

Wspomniany chłopiec pochodzi z okolic Mediolanu i zachorował 21 listopada 2019 roku. Miał objawy grypopodobne, na jego ciele pojawiła się wysypka i medycy

sądzi, że choruje na odrę. Ale kolejny wymaz, pobrany w grudniu i badania przeprowadzone na mediolańskim uniwersytecie ujawniły obecność koronawirusa. Informację zamieszczono w specjalistycznym Journal of Emerging Infectious Diseases.

Sugerują one, że czterolatek jest prawdziwym „pacjentem zero” we Włoszech. Do tej pory uważano, że był nim mężczyzna w średnim wieku z miasta Codogno na północy Włoch, u którego wykryto koronawirusa w lutym tegoroku.

Włoscy lekarze doszli do takich wniosków po ponownym badaniu wymazów pobranych od 39 pacjentów, których podejrzewano o zakażenie się odrą. Okazało się jednak, że czterolatek, który był w tej gru-

pie, nie chorował na odrę, zaraził się czymś innym. Był to koronawirus.

Ustalono, że chłopiec nie podróżował za granicę w czasie, gdy zachorował na koronawirusa, co sugeruje, że nabawił się go we Włoszech. Odkrycie opóźniłoby o trzy miesiące pojawienie się Covid-19 we Włoszech, pierwszym zachodnim kraju, który został mocno dotknięty wirusem.

Badaniami zainteresowały się już Chiny, które forsują teorię, że koronawirus nie powstał w mieście Wuhan. Społeczność międzynarodowa zarzuca władzom chińskim ukrywanie informacji o tym, kiedy i gdzie pojawił się wirus.

Odkrycie włoskich naukowców nie oznacza, że wirus nie pochodzi z Chin - mógł on krążyć tam znacznie wcześniej, niż sądzono, a następnie został przywieziony do Włoch. Północna Italia, ze swymi sektorami mody, przemysłem meblowym, motoryzacją i wzornictwem, ma silne powiązania turystyczne i handlowe z Chinami.

Pierwszy znany przypadek Covid-19 we Włoszech zgłoszono w Codogno w Lombardii 21 lutego 2020 r. Jednak niektórzy sugerują, że koronawirus krążył tam niezauważony przez kilka tygodni wcześniej.

Wspomina się też, że ślady koronawirusa wykryto w ściekach w Mediolanie i Turynie w grudniu ubiegłego roku. ©®

Cyberpunk 2077 z problemami. Firma proponuje zwrot pieniędzy

Los Angeles

Madej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Spółka CD Projekt RED, wydawca gry Cyberpunk 2077, poinformowała, że będzie oferowała zwroty kosztów za zakupioną grę dla użytkowników konsol. Jednocześnie zapowiedziano wydanie dwóch patchy i poproszono o cierpliwość.

Jak czytamy w komunikacie zamieszczonym w mediach społecznościowych, twórcy gry przepraszają, że przed premierą gry nie została zaprezentowana rozgrywka z gry w wersji na „konsole poprzednich generacji, co utrudniło podjęcie świadomej decyzji dotyczącej zakupu”.

Spółka przyznała, że cały czas trwają prace nad naprawą

błędów. Jak napisano, pierwsza seria aktualizacji została już wypuszczona, a kolejne trafiają do graczy już wkrótce: w styczniu i w lutym. - Powinny one naprawić większość istotnych błędów, które gracze napotykają podczas rozgrywki na konsolach poprzedniej generacji - napisano.

Jednak zaznaczono, że aktualizacje „nie sprawią, że gra na PS4 czy Xbox One będzie działać jak na PC i konsolach nowej generacji”.

„Redzi” poprosili o szansę na naprawę sytuacji, ale jeśli ktoś nie jest zadowolony, jak gra działa na konsoli, to można wystąpić o zwrot kosztów za zakup.

Gra swoją premierę miała w zeszłym tygodniu i znalazła się na pierwszym miejscu listy bestsellerów Steam - największego portalu dystrybucji gier

cyfrowych na PC. Jak wynika z danych z portalu SteamDB, dzisiaj rano Cyberpunk 2077 grało jednocześnie ponad 824 tysiące osób.

Długo wyczekiwana gra Cyberpunk 2077 wzbudziła jeszcze większe zainteresowanie niż dotychczasowy największy hit studia CD Projekt Red, czyli Wiedźmin.

Ceny cyfrowej wersji gry na PC zaczynają się od 199 zł. Za opcję pudełkową zapłacimy 20 zł więcej. Z kolei za wersję na konsolę zapłacimy 269 zł. Gra w wersji na konsolę PS4 zajmuje drugie miejsce na liście bestsellerów Amazona.

Jak czytamy w specjalnym przewodniku stworzonym na potrzeby gry, pierwsza edycja Cyberpunk, stworzona przez Mike'a Pondsmitha, została opublikowana w 1988 roku. ©®

REKLAMA

029947753

HISTORIA

ŻONY NAZISTÓW. POSŁUBIONE III RZESZY

Mieszkaniowa bieda z nędzą

Jak wyglądały warunki lokalowe w Drugiej RP

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Zmarł Piotr Machalica. Pokonał go koronawirus. Miał 65 lat

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Warszawa

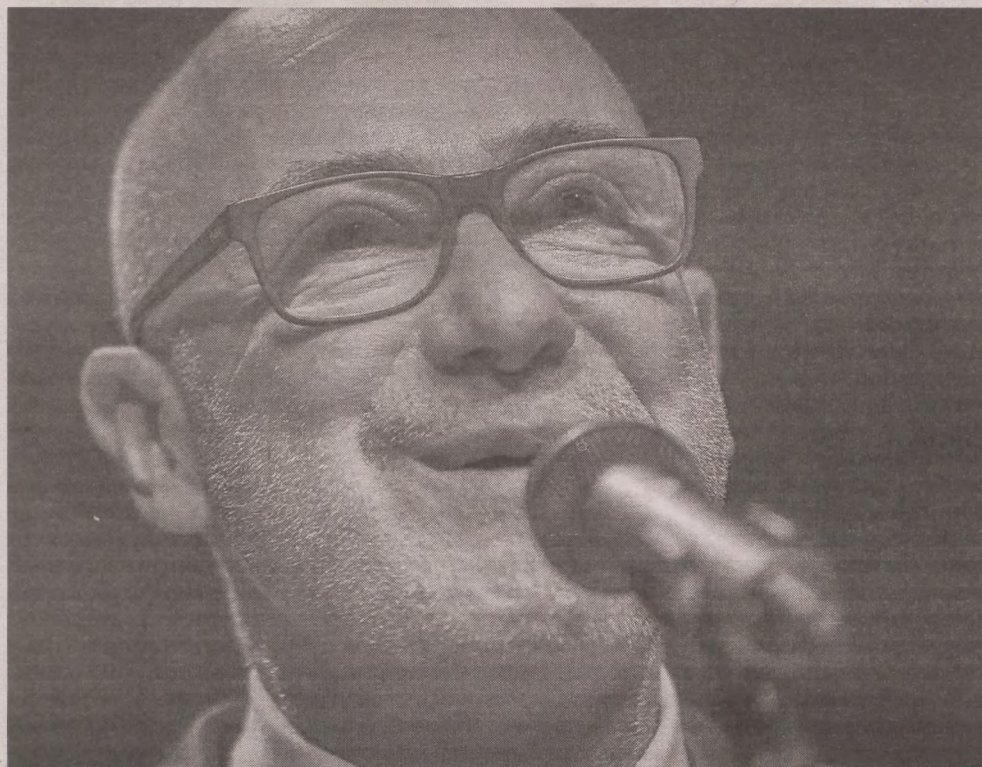
Aktor zmarł z niedzieli na poniedziałek. „Po dzielnej walce Piotr Machalica zmarł dziś o 0230 w szpitalu MSWiA w Warszawie” - takiej treści informacja znalazła się na jego profilu w mediach społecznościowych.

Nie było chyba nikogo, kto by Go nie lubił. Podobał się szczególnie kobietom. Wysoki, lekko przygarbiony, obdarzony łysiną, lecz też głosem, przyprawiającym o dreszcze. Ostatnio chorował. O złym stanie zdrowia aktora stało się głośno dzień wcześniej. Krystyna Janda we wpisie, który skasowała, informowała, że Piotr Machalica znajduje się pod respiratorem, a jego stan jest ciężki.

Piotr Machalica urodził się w 1955 r. w Pszczynie, zaś całe dzieciństwo spędził w Czechowicach-Dziedzicach. Przeniósł się na stałe do Warszawy dopiero na studia. Tutaj ukończył PWST. Kierunek studiów nie był przypadkowy: wywodził się z aktorskiej rodziny. Jego ojcem był legendarny Henryk Machalica. Jego starszy brat Aleksander to aktor Poznańskiego Teatru Nowego. Po studiach występował w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Był uznanym i lubianym przez publiczność wykonawcą piosenki aktorskiej. Został nagrodzony m.in. na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1986 r. Śpiewał wtedy głównie piosenki Okudźawy i Brassensa. Mało kto wie, że przez ponad dekadę, od 1 lipca 2006 r. do 18 r. był dyrektorem artystycznym Teatru im. Mickiewicza w Częstochowie.

Twardy glina Popczyk

Na ekranie zadebiutował w 1979 r. rolką w zapomnianym dziś filmie „Rycerz”. Przez kilka dekad jego filmografia urosła do imponującej liczby filmów. W 1981 r. pojawił się w popularnym serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, w którym zagrał ks. Piotra Wawrzyniaka, pioniera polskiej samorządności gospodarczości w zaborze pruskim. Krytycy podkreślali, że dobrze pokazał patriotyczne dylematy



Piotr Machalica w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku podczas koncertu charytatywnego w Piosenkach Starszych Panów (2017 r.)

ówczesnych Polaków, ale nie brakowało i takich, którzy chwalili go za to, że... świetnie wygląda w sutannie.

Sam w wywiadach podkreślał, że najważniejszym rokiem w jego karierze był 1987 - zagrał wtedy w dwóch filmach: Luku Erosa i „Zabij mnie glino”. O ile w pierwszym wcielił się w safandulowatego męża, zdradzanego przez jurną niewiastę, a o tyle w drugim pokazał się jako rasowy gliniarz tropiący bezwzględne bandziora. Jak na środek kryzysowych lat 80. film zdobył niebywałą publiczność, udanie naśladował amerykańskie kino noir, a Machalica (jako kapitan Popczyk) dzielnie sobie radził z rewolwerem.

Ten głos, tengłos...

„Z dnia na dzień stałem się sławny. Ludzie zaczepiali mnie na ulicach, prosili o autograf, zapraszali na wódkę. Okazało się, że bardzo lubią mnie kobiety” - mówił w wywiadzie dla „Kina” pod koniec 1987 r.

Docenionego przez publiczność zaczęło też doceniać środowisko reżyserskie. Machalica zagrał m.in. w „Krótkim filmie o miłości” i „Dekalogu IX” Krzysztofa Kieślowskiego, „Sztuce kochania” Jacka Bromskiego, „Bohaterze roku” Feliksa Falka, „Saunie” Filipa Bajona, „Dniświra” i „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego. Prócz tego

szeroka publiczność kojarzyła go z teleserialami „Złotopolscy”, „Egzamin z życia” i „Prosto w serce”.

Nie dał też zapomnieć sobie jako wykonawca piosenki aktorskiej. Śpiewał głównie piosenki Okudźawy, Brassensa, Wojciecha Młynarskiego i Jana Wołka. Wydał płyty: „Portret muzyczny: Brassens i Okudźawa”, „Moje chmury płyną nisko”, „Piaskownica” i „Mój ulubiony Młynarski”. Na uświetnienie 30-lecia swojej pracy artystycznej w 2011 r. wybrał przedstawienie muzyczne Jana Wołka „Tacy duzi chłopcy”, którego premierę przygotował w 2010 r. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Jego charakterystyczny głos często wykorzystywano w dubbingu. Machalica użyczył go m.in. w „Opowieściach z Narnii” (Asian), „Garfieldzie 2” (Książę), „Małpach w kosmosie” (Houston), czy wreszcie w „Samolotach 2” (Puławski). Ale jak żartował, swoją popularność głosową zdyskontował już wcześniej, w 2008 r., gdy wystąpił w kampanii reklamowej wafli czekoladowych Grześki.

Aktor i kobiety

W życiu prywatnym układało mu się różnie. Był rozwiedziony z aktorką Małgorzatą, z którą miał dwoje dzieci: Sonię i Franciszkę. Choć małżeństwo Machaliców uchodziło za ide-

alne, szczęście okazało się pozorne. „Wszystko zaczęło się psuć już wrokpoślubie” - wyznał aktor w wywiadzie dla „Gali”. Kryzys pogłębiły problemy finansowe spowodowane pożyczkami na rozwój nowego biznesu Małgorzaty. „Gdyby mężowie uważnie czytali umowy, które im żony podsuwają, wtedy nikt nie miałby problemów. Kiedy otrzymałem awizo i zobaczyłem, że bank ode mnie chce, myślałem, że dostanę zawału” - mówił Machalica. Potem przez kilka lat związany był z aktorką Edytą Olszówką. Jak plotkowano wśród znajomych, Olszówka rzucała założeniurodziny i macierzyństwo. Kilukrotnie rozchodzili się, aby zaraz dać sobie kolejną szansę. Wytrwali tak 10 lat. Do końca utrzymywali przyjacielskie relacje. „Moment naszego spotkania był szczególny dla nas obojga. Te plotki, które się na nasz temat pojawiały, jednak skutecznie wszystko zabiły. Teraz już osobie nie czytamy” - wyznał w jednym z wywiadów Machalica.

Aż wreszcie kilka miesięcy temu, 19 września 2020 r. w Częstochowie, aktor ożenił się z Aleksandrą, ostatnią damą swego serca. Ślub był wydarzeniem celebryckim. „Na weselu bawiło się ponad 100 osób, a impreza trwała do białego rana” - donosił „Super Express”.



W Teatrze Bajka w stolicy z Jolantą Frąszyską w sztuce „Ucho van Gogha” (2008 r.)



Na scenie z Hanną Banaszak podczas festiwalu piosenki w Opolu (2015 r.)

Krystyna Janda pożegnała Go wzruszającym wpisem: „Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że odszedł tej nocy, nasz wielki przyjaciel, kolega, wspaniały Człowiek i cudowny Artysta Piotr Machalica. Kochaliśmy i podziwialiśmy Go wszyscy. Był w naszej Fundacji od samego początku i zagrał na naszych scenach przez ostatnie 15 lat setki spektakli, także zaśpiewał wiele koncertów. Zegnaliśmy Go zaskoczeni Jego śmiercią, w środku naszej wspólnej życiowej i teatralnej drogi. W naszych repertuarach zaplanowaliśmy na najbliższe miesiące spektakle z Piotrem,

nie możemy uwierzyć, że ich już nie zagra”.

Miłośnik FI

Śmierć aktoraskłoniła też wielu do ukazania nieznanej dotąd szerzej jego natury. Okazuje się, że Piotr Machalica lubił żeglować, wędrować po górach, a dziennikarz sportowy Robert Smoczyński, dodał: „Być może niewielu z Was wie, ale poza tym, że Pan Piotr był pięknym człowiekiem i wspaniałym Aktorem, był również wielkim entuzjastą sportów motorowych. Uwielbiał i rozumiał FI. Zdarzało mu się bywać na wyścigach”.

©®

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Ewa Chodakowska uczy, jak uważnie jeść

Trenerka fitness sporo uwagi poświęca prawidłowym nawykom żywieniowym. Ostatnio promuje technikę świadomego jedzenia, dzięki czemu spożywanie posiłków ma przynieść dużej przyjemności. Świadomemu jedzeniu mają pomagać takie ćwiczenia. Jaks pożywienie posiłków w spokoju, odłożenie na bok telefonu czy komputera, jedzenie małymi kawałkami, zaangażowanie wszystkich zmysłów, a także dokładne i powolne gryzienie.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI

Meghan Markle znów publicznie zabiera głos

Od czasu artykułu w „New York Timesie”, w którym Meghan Markle zdradziła, że poroniła ciążę, aktorka i żona księcia Harrygo nie była aktywna w mediach. Teraz znów zabiera głos, tym razem podnóście pandemii. Stacja CNN wyemitowała nagranie, w którym Markle podziękowała osobom zaangażowanym w pomoc w tym trudnym czasie, nazywając ich „cichymi bohaterami”.



FOT. KAROLINA MICZAL

Weronika Rosati zorganizowała urodziny

Było to przyjęcie wydanedla swojej córki, Elizabeth, która w tym roku skończyła 3 lata. Aktorka pod opublikowanymi w mediach społecznościowych zdjęciami z Los Angeles napisała: „W małym, ale we wspaniałym towarzystwie Elizabeth miała urodzinową imprezę (luz, regularnie testujemy się na COVID, więc wszyscy zdrowi)”. Na zdjęciach widać także inne mamy ze swoimi córkami.

CELEBRYCI

David Podsiadło w serialu „Król”

Serial na podstawie powieści Szczepana Twardocha o tym samym tytule jest emitowany na Canal+. W szóstym odcinku produkcji na ekranie pojawił się i zaśpiewał David Podsiadło. Wokalista już dawno zachwycił się książką i podzielił wrażeniami z autorem. Teraz Twardoch odezwał się do niego z propozycją: „Dawcio, robimy ten serial, mówięś, że jeśli będziemy robić i zmieścisz nam się w wizji, to żeby dać znaka. No to dajemy znaka”.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

SERIAL

Targowisko próżności

TVP KULTURA 18:55
Becky jest niezwykle bystrą i zdeterminowaną córką malarza i francuskiej baletnicy, która ze wszystkich sił pragnie wyostać się z nizin i dostać do śmietanki angielskiego społeczeństwa.



FILM

Szklana pułapka 2

POLSAT 20:05
Policjant John McClane, oczekujący na przylot żony, uniemożliwia realizację planu zniszczenia terminalu lotniczego przygotowanego przez faszystujących komandosów.



FILM

Operacja Argo

TVN 21:30
Rok 1979. Tony Mendez – oficer CIA wyspecjalizowany w ewakuacji ludzi z wrogich terytoriów, stara się pomóc amerykańskim dyplomatom w ucieczce z ogarniętego rewolucyjnymi zamieszkami Iranu.



FILM

Amok

TVN 7 22:45
Cztery lata po popełnieniu zbrodni anonimowy donos wiąże zabójstwo z fabułą powieści. Inspektor Jacek Sokolski (Łukasz Simlat) postanawia zbadać prawdziwość doniesień.

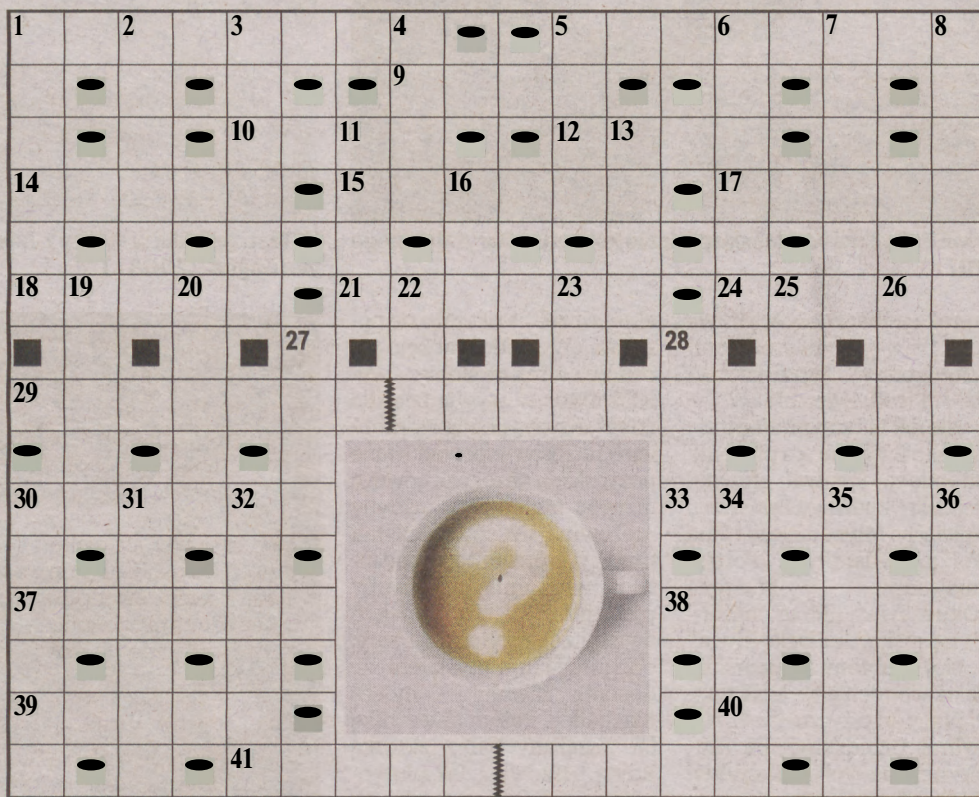
Krzyżówka nr 194

Poziomo:

- 1) mączka kartoflana,
- 5) spódnica z żakiem,
- 9) syn Dedala, pierwszy lotnik,
- 10) draży podziemne korytarze na działce,
- 12) pieśń diwy,
- 14) lekki statek żaglowy na jeziorze,
- 15) trójca bóstw,
- 17) taniec z Kuby,
- 18) uciążliwy krwiopicja,
- 21) za żadne ... świata, czyli nigdy,
- 24) fiasko w biznesie,
- 29) śpiewająca aktorka z telewizji „Klan”,
- 30) postawny mężczyzna o wielkiej sile,
- 33) zastój w gospodarce,
- 37) weselne lub świąteczne pieczywo,
- 38) wedle stawu,
- 39) broń średniowiecznego rycerza,
- 40) miejsce pracy Tomasza Grodzkiego,
- 41) stół z wykwinutymi przystawkami.

Pionowo:

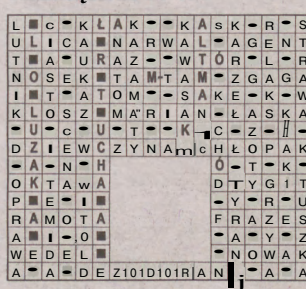
- 1) nóż stolarski,
- 2) marka polskiego piwa,
- 3) polski akr,
- 4) miara pojemności płynów,
- 5) ani deszcz, ani śnieg,
- 6) staję słupka na polu,
- 7) sąsiadka Dunki,
- 8) ażurowy domek na podmiejskiej działce,



- 11) ogół norm społecznych danej grupy,
- 13) mocne ciosy,
- 16) film Pawlikowskiego, polski laureat Oscara,
- 19) kamień w pierścionku,
- 20) wydzielina kaszalota, składnik perfum,
- 22) własne cztery ściany,
- 23) „... to jest nasz ostatni”,
- 25) pomocny przy wymianie kota w aucie,

- 26) prezentacja mody,
- 27) roślina ogrodowa, malwa,
- 28) podziemny duszek,
- 30) ścienny kilim,
- 31) powieść z Boryną i Jagną,
- 32) Zawisza Czamy z Garbowa, walczył pod Grunwaldem,
- 34) kolczasty krzew owocowy,
- 35) podwyższenie dla księdza lub myśliwego,
- 36) cel przenosin mieszkańca wsi.

Rozwiązanie nr 193



HOROSKOP

Wodnik (20X11-18.02)

Na próbę wystawione zostaną dzisiaj Twoje umiejętności w dziedzinie, która dotychczas była Głos odległa. Horoskop dzienny zapowiada, że przedzies ten egzamin pomyślnie.

Ryby (19.02-20.03)

Musisz dzisiaj wykazać się umiejętnościami radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Horoskop na dziś wskazówka, by w krytycznych momentach prosić innych o wsparcie.

Baran (21.03-19.04)

Niektóre osoby nie będą dzisiaj w stanie sprostać Twoim oczekiwaniom. Horoskop dzienny na wtorek to sugestia, by obniżyć niecierpliwość.

Byk (20.04-20.05)

Nie przyjmuj wszystkich za dobrą monetę. Horoskop dzienny ostrzega, że może do Ciebie przyjść osoba mająca niezbyt czyste intencje.

Bliznięta (21.05-21.06)

Nie ukrywaj przed nikim prawdy, nawet gdy będzie ona bolesna. Horoskop na dziś mówi, że szczerść pomoże rozwiązać problemy.

Rak (22.06-22.07)

Przyda Ci się dzisiaj umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Horoskop dzienny na wtorek widzi w Twoim źródle korzyści.

Lew (23.07-22.08)

Jeśli wybierasz się na przedświąteczne zakupy, wybierz głowę. Horoskop na dziś radzi najpierw zrobić listę potrzebnych rzeczy.

Panna (23.08-22.09)

Twe relacje z otoczeniem będą dzisiaj wyjątkowo poprawne. Horoskop na dziś mówi, że nieporozumienia nawiązałeś nawet z tymi osobami, za którymi raczej nie przepadasz.

Waga (23.09-22.10)

Ktoś będzie dzisiaj w wszelkie sposoby próbował zakraść się w Twoją łaskę. Horoskop dzienny na wtorek radzi zachować wobec tych umizgów daleko posuniętą ostrożność.

Skorpion (23.10-21.11)

Przytłocz Ci dzisiaj nieco nadmiar obowiązków. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie i szybko pójdziesz spać.

Strzelec (22.11-21.12)

Sporo czasu zajmie Ci pogadanie z innymi osobami. Horoskop na dziś mówi, że nie będą to stracone godziny. Przekonasz się o tym...

Koziorożec (22.12-19.01)

Trudno Ci będzie przychodzić przekonanie innych do swoich pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie forsować swoich.



WWW.GP24.PL
WWW.GK24.PL
WWW.GS24.PL

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Ynna Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynna.sobecka@polskapress.pl

Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 6027 40087
s.sikora@pprint.pl

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Prenumerata, tel. 94 340 114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,

75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,

redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorski - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,

76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,

tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,

redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczeciński ul. Piłsudskiego 6, 78-400 Szczecin, tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard, tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,

reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach
www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci,
www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Polskie Badania Czyniwności

Nakład Kontrolowany ZDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Pajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Stawomir Nowak, stawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski, maciej.kosowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskappress4.pl



Historia

To historia o małym fragmencie z życia mieszkanki Krakowa, pani Marii Nowak z domu Bożek. Ten tekst miał powstać w styczniu, z okazji 101 urodzin pani Marii, jednak 101 świeczek na torcie pani Maria już nie zdmuchnie. Odeszła kilka tygodni temu - wspaniała, skromna, ciepła. Sprawiedliwa wśród Narodów Świata.

Być może to ona rozszyfrowywała Państwa recepty w krakowskich aptekach: najpierw w Aptece pod Orłem na Placu Bohaterów Getta w Krakowie czy później na Czarnowiejskiej. Skrupulatna i cierpliwa. Przed wojną zaczęła studiować matematykę, ale później wybrała farmację. To mąż przekonywał ją, by studiowała i zdobyła stopień doktora.

W 1995 Maria Franciszka Nowak została odznaczona medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, a 12 lat później także Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pół wieku wcześniej uratowała z krakowskiego getta żydowską przyjaciółkę Helenę Goldstein. Mówiła, że to nic wielkiego. „Miałam nieratować? To była moja przyjaciółka, osiem lat siedzieliśmy w jednej ławce”.

Zanim przyszła wojna

O tym, że jest niespokojnie, że ma być wojna - podobno mówiło się już kilka miesięcy wcześniej. Ale kto by zwracał uwagę natak opowieści, mając 20 lat, zwłaszcza w wakacje?

Maria Bożek, bo tak brzmiało jej panieńskie nazwisko, właśnie skończyła pierwszy rok matematyki na UJ, za stypendium pojechała na piękne wakacje - najpierw do Węgierskiej Górki, potem do Mszany Dolnej.

W ostatnich dniach sierpnia przyszedł telegram od mamy, żeby pilnie wracać do Krakowa.

1 września 1939 roku wypadł w piątek, więc dzieciaki miały jeszcze kilka dni wolnego przed pierwszym dzwonkiem. Tego dnia nad Krakowem przeleciały samoloty. Niemieckie. Wówczas wydawały się łudząco podobne do polskich „Łosi”, więc krakowianie do nich machali...

Ojciec pani Marii jako kolejarz szybko dostał powołanie, miał się stawić pod Lwowem, więc pięćosobowa rodzina z całym dobytkiem opuściła mieszkanie na Wielickiej i wyruszyła wraz z nim. Tak zaczęła się wojna dla rodziny Bożków z Płaszowa.

Kilka tygodni później, po ataku ZSRR na Polskę,

O przyjaźni i odwadze silniejszych niż wojna



FOT. Z ARCHIWUM KRISTYNY NOWAK, CÓRKI PANI MARII

Pani Maria Nowak, z domu Bożek, nie chciała uznania, orderów, wdzięczności. Podkreślała, że po prostu uratowała koleżankę z ławki

Bożkowie ruszyli w długą drogę powrotną do Krakowa.

Trzeba ratować Helenę

Po drodze stracili wszystko, co zabrali. Prawie, bo wdzięcznym neseserku młodszej córki Oleńki, w którym był jej zegarek - więc strzegła tego kuferek jak oka w głowie - schowano kilka kosztowności. One uratowały byt rodziny na najbliższe miesiące.

Po wkroczeniu Niemców Maria znalazła pracę w sklepie bławatnym na Mikołajskiej. Jak wspomina, głównym zajęciem poza pracą było wówczas zdobywanie pożywienia, wyprawy za miasto po ziemniaki. Pewnego razu latem do ich mieszkania na Wielickiej ktoś wrzucił przez okno worek cukru. Polscy żołnierze podczas akcji sabotażowej napadli na niemiecki pociąg z transportem na Wschód. Myśleli, że znajdują tam broń. Kiedy okazało się, że odbili pociąg wiozący cukier, obdarowali nim mieszkańców miasta.

Kiedy w 1941 roku zostało utworzone getto, trafiła tam również rodzina szkolnej przy-

jaciółki Marii - Heleny Goldstein i ona sama.

Maria często bywała w getcie pod pozorem korzystania z usług krawca czyszewca, przenosiła tam żywność i leki.

Namawiała swoją przyjaciółkę, by uciekła z getta, ale Helena nie chciała zostawiać rodziców.

W październiku 1942 roku, gdy najbliżsi Heleny zostali wywiezieni do obozów, a dziewczyna kompletnie się załamała, Maria uznała, że nie ma na co czekać.

Trzeba ratować Helenę.

Dwie Marie Bożek

Najpierw załatwiła papiery. „Można było wówczas kupić kenkartę - najdroższą była taka ze zdjęciem, ze wszystkimi pieczętkami niemieckimi, podpisanymi, ale na taką nie mieliśmy pieniędzy, zarabiałam grosze. Kupiliśmy więc pustą, do tego potrzebna była jej fotografia. Wpisałam moje dane i tak Helena została Marią Bożek. Mówiła polatach domowej córki, że jest jej drugą mamą, bo miała moje papiery - mój stary dowód, kartę tramwajową, świadectwo

maturalne i metrykę chrztu” - wspominała polatach Maria.

Dokumenty były w dwóch egzemplarzach - gdyby Helena została złapana, miała powiedzieć, że je ukradła.

W domu u planach Marii widział tylko ojciec.

Ten dzień

Helena codziennie wychodziła do pracy poza getto - sprzątała w budynkach na ulicy Kopernika. To właśnie tam Maria postanowiła odbić przyjaciółkę. Umówiły się, że o jedenastej Maria będzie czekać w bramie jednej z kamienic. Helena, idąc w szeregu, miała zaśnąć miejsce przyścianie, by można było ją wyciągnąć spośród reszty idących.

„Pierwsze, co zrobiłam, to zerwałam jej z ramienia opaskę z gwiazdą Dawida. Wzięłam ją pod rękę, zarzuciłam jej futerko na kołnierz płaszcza. To był czas, kiedy Żydzi musieli oddać futra, a wtedy była taka moda, że każdy nosił na kołnierzu płaszcza futerko, jakie kto miał - zamożni karakuły, a ci biedniejsi króliki. Jak ktoś nie miał futerka, to musiała być ja-

kaś okropna nędza. Więc idąc po nią, zabrałam z domu liskę, żeby jej narzucić na płaszc. Szliśmy pod rękę” - opowiadała.

W uratowaniu Heleny pomagał kolega, Romek Bartel - to na strychu jego mieszkania na Mikołajskiej Helena ukrywała się przez kilka pierwszych dni. Jego mama dziwiła się, że chłopak nagle nabrał takiego apetytu, że je za dwóch, ale zbędnych pytań nikt wówczas nie zadawał. W kolejańskim domu Marii wszyscy się znali, trudno byłoby niepostrzeżenie kogoś w nim ukryć.

Maria przebrała Helenę włosy nablond i dała własne dokumenty. Tak przygotowana Helena - Maria musiała wyjechać. Kraków był wówczas o wiele za mały na dwie kobiety o tej samej tożsamości.

Za pomoc Żydom groziła śmierć, ale Maria wiele razy nie kręśliła, że nie zrobiłaby niczego. „Miałam nie ratować? To była moja przyjaciółka, osiem lat siedzieliśmy w jednej ławce” - mówiła.

Czy się bała? - zapytałam ją kiedyś. Odpowiedziała: Jak długo można bać? Dobrze to oddają słowa piosenki „Czerwone Maki” - Lecz od śmierci silniejszy był gniew.

Koleżanki z ławki

Maria Bożek i Helena Goldstein poznały się przed wojną w żeńskim gimnazjum imienia Emilii Plater na ulicy Wolskiej, dzisiejszej Piłsudskiego. To był ostatni rocznik, który kończył ośmioletnie gimnazjum. W klasie było dwanaście katoliczek, dziesięć Żydówek i dwie ewangeliczki, ale to miało znaczenie tylko, kiedy dziewczęta rozchodziły się na lekcję religii.

„Mówiliśmy o sobie katoliczki, Żydówki, ale to nie było wartościujące. Kiedy umarła matka jednej z ewangeliczek, napogrzebali ją i rabin, i ksiądz. Chodziliśmy zwiedzać kościoły i synagogi”.

Przed maturą dziewczęta poszły do wróżki, żeby powiedzieć, jakie będą pytania. Maria wpadła wówczas na pomysł, by sprawdzić kompetencje wróżki - zapisać na karteczce pytanie, by wróżka je odgadła. Test się nie powiódł, podobno przez złe fluidy Marii.

Z surową nauczycielką niemieckiego Wojtasiewiczówną uczennice prowadziły „wojną skarpetkową”. Maria wspominała: „Wówczas zaczęło być modne nienoszenie skarpetek do sandałów, do tego czasu

trzeba było mieć białe skarpetki. Wkładaliśmy więc skarpetki przed niemieckim, a potem zdejmowaliśmy”.

Ostatnie wakacje przed maturą dziewczyny spędziły, wędrującą klasą wspólnie z nauczycielami po Bieszczadach.

Helena i Maria były najlepszymi uczennicami. Helena na świadectwie maturalnym miała same bardzo dobre - tylko z matematyki czwórke. Maria same piątki i dobry z polskiego.

Kiedy Maria Bożek wyprawa z getta Helenę Goldstein, wraz z dokumentami, dała jej także swoje świadectwo maturalne. „Po wojnie Helena śmiała się, że przeze mnie straciła bardzo dobry z polskiego. Odpowiadałam jej wówczas, że dzięki mnie ma bardzo dobry z matematyki.”

Przeżyłaś, a ja mam tylko ziemniaki

Maria i Helena cały czas utrzymywały kontakt. Helena ukryła się w Warszawie, tam przeżyła Powstanie Warszawskie, później trafiła na roboty do Jeleniej Góry. Przez cały czas pisała do krakowskiej przyjaciółki. A właściwie do jej ojca - bo jak Maria Bożek będzie śmiała listy do Marii Bożek?

Gdy Marii udało się kupić materiał, uszyła z niego sukienkę i wraz z plackiem stuletnim - ciastem, które podobno można przechowywać nawet kilka miesięcy i wciąż będzie zdatne do zjedzenia - wysłała na adres, z którego przyszedł list. Pomyślała, że sukienka przyjaciółce przyda się bardzo.

W tej sukience Helena przyjechała po wyzwoleniu do Krakowa. Pierwsze kroki skierowała do mieszkania na Wielickiej, a tam mama Marii powitała ją słowami: „Helka, przeżyłaś, chwała Bogu. Jesteś głodna? Ja mam tylko ziemniaki”. Helena śmiała się potem, jak bardzo jej te ziemniaki smakowały.

W latach siedemdziesiątych Helena - która pracowała w Orbis i jeździła z wycieczkami po świecie - udała się do Izraela. Po powrocie zakomunikowała Marii, że była w Yad Vashem i opowiedziała o tym, jak została uratowana. Maria skwitowała to wówczas: „Też nie miałam co opowiadać”.

W 1995 roku Maria została uhonorowana najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym, medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, przyznawanym za ratowanie Żydów podczas wojny światowej z poświęceniem własnego życia.

Przyjaźń Heleny i Marii przetrwała całe życie.

Wielu zastanawia się, gdzie był Bóg w tamtych mrocznych czasach. Szewach Weiss w jednym z wywiadów powiedział, że jeśli Bóg gdzieś był, to był w sercach Sprawiedliwych. ©

Maria najpierw załatwiła Helenie dokumenty. Wpisała w nie swoje dane. I tak Helena Goldstein została Marią Bożek. Potem ją uratowała

Od całowania rączek pań po seks w maseczce

Dorota Abramowicz
d.abramowia@potskapress.pl



Obcyżenie

Korona wirus nie tylko zachwiał naszym poczuciem bezpieczeństwa i światową gospodarką, ale także w kilka miesięcy zmienił obyczaje.

Sprawił, że nie wypada już całować pań poręczach, zamienić uściski na skinienie głową, obniżyć u niektórych aktywność seksualną, zaś innych zmotywować do szukania bezpiecznych pozycji „korona-sutry”. A co ciekawsze, doprowadził dotego, że nie tylko dyplomaci zaczęli naśladować niekwestionowaną liderkę społecznego dystansu - królową Elżbietę II.

Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku w Sejmie można było zobaczyć prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego dwukrotnie całującego wrękę posłanki PO Katarzynę Piekarską. Scenę uchwyciły kamery, a dziennikarze szybko ustalili, że wylewność prezesa związana była z propozycją zapisania się ponad podziałami do Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt. Panie po rękach całowała także Donald Tusk (świat zapamiętał pocałunek odcisnięty na dłoni kanclerz Angeli Merkel), Mariusz Błaszczak i prezydent Andrzej Duda.

Gest ten, uznawany jeszcze w połowie XX wieku za szarmancki przejaw szacunku, w ostatnich latach, jak przypomina dr Janusz Sibora, znawca protokołu dyplomatycznego - uważany za coraz mniej elegancki, dziś już zupełnie odchodzi do lamusa. Nawet wyciągnięcie dłoni w stronę drugiej osoby postrzegane jest jako naruszenie bezpiecznego dystansu społecznego.

Groźba zakażenia sprawiła też, że przyjaciele i znajomi, kiedyś przyjmowani nawet bez zapowiedzi w dom, są teraz przyjmowani jak intruzy. - Musiałam odebrać od koleżanki książkę - opowiada pani Krystyna, emerytowana nauczycielka z Gdyni. - Choć znamy się od czterdziestu lat, nie wpuściła mnie do domu. Czekalam na korytarzu, wróciła w maseczce, bez słowa podała książkę i szybko zamknęła drzwi. Poczulałam się nieswojo. Zadzwońłam do niej tego samego dnia, pytając, czy

jest może w kwarantannie. Odparła, że nie, ale ponoć zestresowała ją swoją wizytą.

Ukłon zamiast łokciowania

W pierwszej fazie koronawirusa, wiosną, dyplomacja zamarła. Początkowo korzystano jedynie z telefonów, potem pojawiły telekonferencje i stopniowo, coraz śmiej, spotkania polityków. Jak jednak elegancko przywitać się z wysokopostawioną osobą bez podania ręki?

Niewiele trwało, zanim niektórzy politycy i epidemiolodzy zaproponowali, by uściski dłoni zastąpić tzw. łokciowaniem. Ot, zbliżamy się do siebie bokiem, lekko dotykamy łokciami, następnie oddalamy się na bezpieczny, dwumetrowy dystans.

- Rzeczywiście, łokciowanie upowszechniło się w polityce - przyznaje dr Janusz Sibora, historyk z Uniwersytetu Gdańskiego. - Zaczęło się to bodajże od spotkania Donalda Trumpa z Shinzo Abem, premierem Japonii. Miało być śmieszne, ale eleganckie to, niestety, nie jest.

Jak wobec tego witać się z szanownym gościem, nie podając mu ręki? Dr Sibora przypomina inne spotkanie na wysokim szczeblu w podberlińskiej rezydencji z udziałem prezydenta Francji Emmanuela Macrona i kanclerz Angeli Merkel. Angela Merkel stanęła na podwyższeniu, Macron chciał do niej podejść. Wtedy niemiecka kanclerz dała do zrozumienia gościowi, że warto zachować dystans. Złożyła dłonie razem, schyliła się nisko. Ten japoński ukłon został uznany za stosowny do okoliczności.

Dyplomaci nadal szukają różnych rozwiązań, nie zapominając o całkiem dobrych wzorcach sprzed stu lat. - W nawet niezbyt starych, bo pochodzących z lat 20. i 30. XX wieku podręcznikach dyplomacji powitanie skinieniem głowy uznane było za bardzo eleganckie - twierdzi znawca protokołu dyplomatycznego.

Warto też przywrócić brytyjskiej rodzinie królewskiej. Dr Sibora zwraca uwagę, że osoba, która przed pojawieniem się koronawirusa stosowała dystans społeczny, była królowa Elżbieta II. - Pandemia wymusza na nas pewne zasady etykiety dworskiej - podkreśla. - Parweniuszom, Obierającym chociażby z królewskich rąk tytuły, wcześniej pokazywano, gdzie mają stać, by zbytnio nie przybliżyć się do królowej. W popularnym serialu „The Crown” wyraźnie wi-



dziemy, jak duże odległości zachowywane są nawet podczas spotkań królowej z kolejnymi premierami brytyjskiego rządu. Do Elżbiety nnie wyciąga się też dłoni na powitanie, czeka się na jej gest. - I te jej rękawiczki - przypomina Janusz Sibora. - Królowa stosuje je głównie z względów higienicznych.

Człowiek w masce

- Poznałem panią po psie! - krzyknął, kłaniając się z daleka, sąsiad z osiedla. Jateż go rozpoznałam. Po głosie. Jesienne ubrania, czapki i obowiązkowe maski sprawiają, że stajemy się anonimowi. Atopowiadają, że zwykłe „dzień dobry” pada na ulicy rzadziej niż przedrokiem.

Maski mogą narobić też dyplomatycznych kłopotów. Na jednym ze spotkań z udziałem gości z całego świata premier Portugalii pojawił się w maseczce z wydrukowanym imieniem i nazwiskiem. Dlaczego? Wcześniej jeden z polityków, patrząc jedynie w oczy portugalskiemu koledze, zapomniał, jak

w maseczce wbarwach narodowych. Zwolennicy rządzącej partii mają możliwość kupienia maseczki z nadrukiem PiS, przeciwnicy z nadrukiem partii opozycyjnych. Pojawiają się maseczki w kolorach tęczowej, z symbolem Anonymous, nazwami miast, ulubionych zespołów czy klubów piłkarskich.

Randka w parku

Tak jak zmieniały się zasady savoir-vivre i wygląd naszych twarzy, zmieniają się również relacje w związkach i życie seksualne Polaków.

Mateusz jest już po trzydziestce. - Na imprezy ostatnio prawie wcale nie chodzę, spotykam się z wąską grupą znajomych - mówi. - Pozostaje portal randkowy Tinder. Ostatnio znalazł tam Olę, właśnie umawiają się na randkę. Gdzie? Do klubu, restauracji czy kawiarni nie pójdą, więc spotkają się tam, gdzie najbezpieczniej - w parku.

W październiku seksuolog prof. Zbigniew Izdebski z Wy-

się spotykać. Ponadto dziela mieszkania z znajomymi, rodzinami, więc nie ma tu warunków. W najgorszej sytuacji są osoby o niewielkich możliwościach emocjonalnych. Kiedy jeszcze otwarta była szkoła, uczelnia, odbywały się imprezy - młodzi spotykali się ze sobą. Niektórzy nadal robią, ale są jednak osoby bardziej introwertyczne, pozbawione kontaktów w tej mierze. Najgorzej mają właśnie ci, którzy nie są w relacjach, bo mają ograniczoną możliwość spotykania ludzi i nawiązywania tych relacji, niestety. Współczuję młodzieży i młodym dorosłym.

Dla wielu rodaków życie intymne przeniosło się do internetu. Z badań prof. Izdebskiego wynika, że aż 43 proc. ankietowanych oglądało materiały pornograficzne, zaś 17 procent, głównie mężczyzn, szukało w internecie relacji o charakterze erotycznym.

W internecie nawet można znaleźć zestaw rad - z ilustracjami - dotyczących „bezpieczniejszych” pozycji seksualnych. Zakaźnicy twierdzą, że „korona-sutra”, czyli wykaz pozycji chroniących przed zakażeniem, to bzdura, gdyż trudno mówić o bezpieczeństwie, znając sposób rozprzestrzeniania się zakaźności wirusa.

O ile można się spodziewać, że po zakończeniu pandemii życie seksualne rodaków wróci do normalności, to już pozostałe zachowania i obyczaje mogą zostać z nami dłużej. Dla wielu polskich rodzin, celebrytów zwykłe wlicznym gronie święta już Wielkanoc okazała się wyzwaniem. Wiele wskazuje, że także Wigilię, Boże Narodzenie i sylwestra spędzimy raczej samotnie, w otoczeniu najbliższych osób. Aco będzie za rok, dwa? Czy nie okaże się, że perspektywa powrotu do licznych, świątecznych zgromadzeń niespotka się z entuzjastycznym przyjęciem? Bo po co kleić uszka dla piętnastu osób i spotykać się z niesympatyczną cicią Jadzią? A może odwrotnie - stęsknieni za rodziną i przyjaciółmi rzucimy się w wir spotkań? Na te pytania odpowiedź znajdziemy najwcześniej za dwa lata. A może później.

Janusz Sibora przypomina konsekwencje epidemii dżumy, która dotknęła Europę na przełomie XIV i XV wieku. Wówczas „czarna śmierć” doprowadziła do upadku feudalizmu. - Świat dziś także się zmienia, nie mam złudzeń. Będzie zupełnie inny - mówi Sibora. ©

Janusz Sibora zwraca uwagę, że osobą, która przed pojawieniem się koronawirusa stosowała dystans społeczny, była królowa Elżbieta II

Najczęstsze błędy przy budowie domu. Popełnia je prawie każdy

Łatwe do uniknięcia pomyłki zdarzają się praktycznie wszystkim prywatnym inwestorom

Przemysław Zańko
redakcja@regiodom.pl

Budowa domu jednorodzinnego to przedsięwzięcie skomplikowane i czasochłonne. Nic zatem dziwnego, że wielu inwestorów popełnia liczne błędy, za które płaci się pieniędzmi, opóźnieniami i niepotrzebnym stresem.

Wielu osobom tylko się wydaje, że mają pojęcie o kosztach budowy domu. Zapatrzeni wmarzenia inwestorzy często podchodzą do budżetu zbyt optymistycznie – i są później bardzo zaskoczeni, kiedy portfel zaczyna świecić pustkami. Tymczasem liczby z ankiety Oferteo.pl są bezlitosne: 68 proc. osób, które budowały się w 2019 r., przekroczyło zaplanowany budżet.

Doświadczenie pokazuje, że inwestorzy szczególnie często tracą panowanie nad kosztami na etapie wykańczania. Gdy wydaje się, że już za moment będzie się można przeprowadzić do wymarzonego domu, wiele osób łatwo usprawiedliwia zbędne wydatki.

Współpraca bez formalności

Jednym z najczęstszych błędów jest zatrudnienie ekipy budowlanej bez umowy. Wydawałoby się, że tak oczywistego błędu niktnie powinien popełnić. Tymczasem robią tak tysiące inwestorów, którym się wydaje, że w ten sposób zaoszczędzą albo unikną zbędnych formalności. Efekt jest łatwy do przewidzenia – w razie jakichkolwiek problemów inwestor ma związane ręce, a jeśli



Niestety, wiele ekip budowlanych chętnie wykorzystuje niewiedzę inwestorów, żeby ukryć swoje błędy

zostanie oszukany, nie może niczego udowodnić.

Umowa powinna być jak najbardziej szczegółowa i musi m.in. dokładnie określać obowiązki fachowców. Dotyczy to zwłaszcza kwestii odpowiedzialności za popełnione błędy. Niestety, praktyka pokazuje, że ustalenia ustne bardzo często są ignorowane.

Tani tylko na początku

Wiele osób kupuje pierwszy z brzegu projekt, myśląc, że później naniesie na niego poprawki. To jednak tylko pozorna oszczędność – każda

zmiana w projekcie domu oznacza dodatkowe koszty i często się okazuje, że koniec końców wydało się dwa razy tyle. Niejeden inwestor ze zgrozą odkrywa, że pewnych zmian po prostu nie da się wprowadzić i trzeba albo pożegnać się z niektórymi marzeniami, albo kupić nowy projekt.

Niestety, wiele ekip budowlanych chętnie wykorzystuje niewiedzę inwestorów, żeby ukryć swoje błędy lub zbyt drogo wycenić usługę. Dlatego jednym z najważniejszych fachowców, jakich warto zatrudnić, jest doświadczony, zaufany

kierownik budowy, który przypilnuje budowlańców. Tymczasem wielu inwestorów rezygnuje z niego w ramach złej pogody na oszczędności.

Kolejną pozorną oszczędność, którą wybiera wielu inwestorów, to pominięcie badań geologicznych. Tutaj także powodem jest bariera psychologiczna przed wydawaniem pieniędzy na początku budowy. Warto jednak pomyśleć rozsądnie i uświadomić sobie, że kilka tysięcy złotych dla geologa to żaden wydatek w porównaniu z innymi kosztami budowy, a budowanie na niepewnym

gruncie może mieć poważne konsekwencje.

Ekipy często oferują, że wyreczą inwestora i sami kupią materiały budowlane – a w dodatku będą tania, bo budowlaniacy mogą je nabyć z niższym VAT-em. Z takimi obietnicami warto jednak uważać. Fachowcy wydają pieniądze inwestora, a więc koniec końców nie zależy im na oszczędności – nie będą porównywać ofert wielu hurtowni, tylko pojadą do najbliższego sklepu. Zdarzają się też przypadki, że ekipa ma cichy układ z konkretną hurtownią i kupuje z założeń

tylko tam. Efekt? Inwestornie raz płaci tyle samo albo nawet więcej. Dlatego zakupy zawsze lepiej robić osobiście.

Regulame wizyty

Podobnie jak często „kupujemy oczami”, tak samo, niestety, „budujemy oczami”. W wielu inwestorów lekkomyślnie oszczędza na tym, co niewidoczne – np. instalacjach w ścianach i podłodze – żeby potem wydać te pieniądze na efektowne wykończenie domu. Tymczasem to właśnie w instalacje powinno się inwestować więcej, bo ich wymiana w przyszłości będzie wymagała uciążliwego kucia ścian, zrywania podłóg itd. Lepiej zatem zapewnić sobie spokój na dłużej i pogodzić się z tym, że pewne prace wykończeniowe trzeba będzie odłożyć na później.

Nawet przy zaufanej ekipie i doświadczonym kierowniku budowy błędy i problemy są nieuniknione. Inwestor powinien zatem bywać na budowie jak najczęściej, żeby wszystko dopilnować – czasem nawet codziennie. Mimo to wielu budujących dom robi inaczej, co powoduje, że gdy już podługim czasie zjawia się na budowie, mają do rozwiązania niejedną, a całą górę problemów.

Każdy inwestor musi jak najszybciej stać się ekspertem w sprawach związanych z budową. Jeśli bowiem zaprezentujesz ekipie budowlanej jako kompletny laik, pracownicy będą wiedzieli, że mogą bez żadnych konsekwencji drożej wycenić usługę, wykonać obowiązki mniej starannie albo wykręcić się o poprawek.

Licytacje komornicze nieruchomości przeniosą się do internetu

Przemysław Zańko
redakcja@regiodom.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt zmian w prawie, które umożliwią elektroniczne licytowanie nieruchomości dłużników. Celem jest m.in. zwiększenie bezpieczeństwa przetargów.

Licytacje komornicze nieruchomości staną się bezpieczniejsze i szybsze dzięki przeniesieniu całego procesu do internetu – ogłosił rządowy serwis premier.gov.pl. Nie

oznacza to jednak całkowitej rezygnacji z dotychczasowych metod. Nowe prawo ma według zapowiedzi m.in. usprawnić egzekucję z mieszkań czy domów osób zadłużonych.

Elektroniczne licytacje komornicze to nic nowego – od pewnego czasu z powodzeniem prowadzi się je m.in. w przypadku nieruchomości należących do dłużników. Po wejściu w życie nowych przepisów, które 8 grudnia 2020 r. przyjęła Rada Ministrów, przez internet będzie można licytować także nieruchomości. Zda-

niem resortu sprawiedliwości, który zaproponował nowelizację prawa, dzięki temu licytacje staną się szybsze, bezpieczniejsze i tańsze.

Nowa procedura będzie wyglądała następująco: komornik udostępni obwieszczenie o licytacji nieruchomości na stronie Krajowej Rady Komorniczej. We wskazanym terminie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego rusza e-przetarg. Po tygodniu e-przetarg dobiega końca.

Według projektu przepisów e-licytacja odbywałaby się

tylko na wniosek wierzyciela. Złożenie wniosku ma być możliwe zarówno w przypadku pierwszego, jak i drugiego terminu licytacji. Jeśli taki wniosek nie wpłynie, licytacja ko-

Obecne licytacje często padają ofiarą zmów przetargowych – kilku licytujących umawia się, aby lokal sprzedać się jak najtaniej

mornicza nieruchomości byłaby przeprowadzana na dotychczasowych zasadach.

Według Centrum Informacyjnego Rządu obecną licytację często padają ofiarą zmów przetargowych – kilku licytujących umawia się, że będą postępować tak, by mieszkanie sprzedać się jak najtaniej. Jest to oczywiście niekorzystne dla wierzyciela, który w efekcie odzyskuje mniej pieniędzy. Po wprowadzeniu e-przetargów będzie to niemożliwe.

Rząd wyraził też przekonanie, że e-licytacje przyspieszą

proces egzekucji z nieruchomości, który często jest bardzo długotrwały z uwagi m.in. na liczbę uczestniczących w niej podmiotów. Przypomnijmy, że licytacje komornicze zostały dodatkowo utrudnione w czasie pandemii – przepisy tarczy antykryzysowej 3.0 uniemożliwiły np. eksmisję dłużników z domów i mieszkań w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii.

W komunikacie rządu nie podano jednak terminów wejścia w życie nowych przepisów.

Ciekawe rozwiązania wykończeniowe

JM
redakcja@regiodom.pl

Przegląd

Obok farb odpornych na zapłamienia czy wilgoć oraz nadających się do szorowania, w ofercie wielu producentów znajdziemy tzw. farby i tapety kreatywne, a także farby neutralizujące niepożądane zapachy.

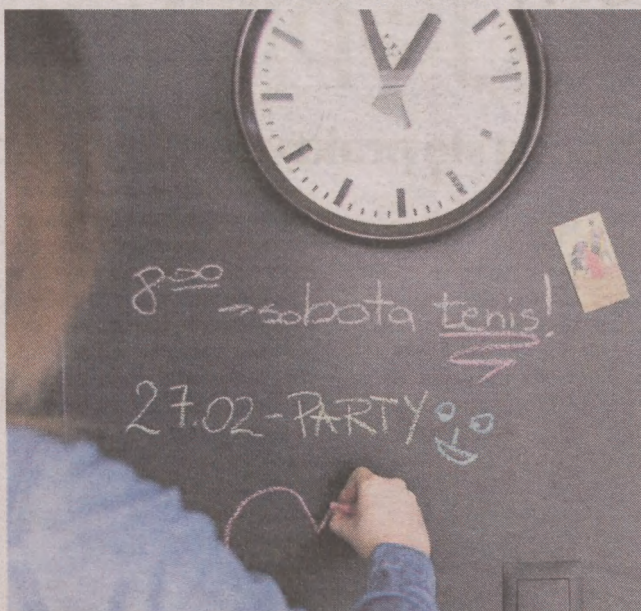
Ceny innowacyjnych produktów są stosunkowo wysokie, ale i zainteresowanie nimi dość spore. Możliwość niebanalnego wykończenia ścian nadania im określonych funkcji użytkowych zachęca do nabywania i eksperymentowania na dostępnych

nowościach. Trzeba też przyznać, że większość z tych wyrobów posiada naprawdę wysoką jakość i doskonale sprawdzi się w zastosowaniu.

To pomysły bezpieczne dla organizmu...

Farby te są dostępne na naszym rynku już od kilku lat. Wyśmienicie sprawdzają się tak na ścianach naszych domów i mieszkań, jak i w biurach, salach konferencyjnych, przedszkolach, szkołach, przychodniach lekarskich i w innych obiektach użyteczności publicznej.

Rolą farb magnetycznych jest stworzenie miejsca na ścianie, na którym za pomocą magnesów będzie można zawieszać zdjęcia, pocztówki, kartki z ważnymi informacjami, własnoręczne prace dziecka, itp.



Farba tablicowa może znaleźć się tak na wybranym fragmencie ściany, jak i może pokrywać wybrane meble

Farby te produkuje się na bazie żywicy akrylowej i dodaje do nich mikroskopijnej wielkości cząsteczki żelaza.

Aby magnesy dobrze przylegały do pomalowanej farbą magnetyczną powierzchni ściany - produkt należy stosować w kilku warstwach (optymalna ilość warstw to 3 do 4). Farba jest w pełni bezpieczna dla naszego organizmu, dzięki czemu idealnie nadaje się do pokoi dziecięcych.

...i świetne do nauki i ważnych notatek

Najczęściej stosowanym wykończeniem magnetycznych powierzchni jest jednak pokrywanie ich farbami tablicowymi. Aktualnie występują one już w bardzo wielu odcieniach kolorystycznych, więc można je dopasować do każdego wnętrza.

Użycie tych produktów powoduje, że na wybranym obszarze można już nie tylko przyklepać np. ważne zapiski, ale także można na nim pisać kółkiem kredą.

Rozwiązanie to jest bardzo cenione przez użytkowników. Dobre sprawdza się w nowoczesnych kuchniach, przedpokojach, korytarzach oraz pokojach młodzieżowych i dziecięcych.

Farba tablicowa może znaleźć się tak na wybranym fragmencie ściany, jak i może pokrywać wybrane meble bądź przedmioty dekoracyjne.

Interesującą propozycją jest pomalowanie nią np. osłonek na doniczki doniczkowych roślin lub miejscowe zastosowanie na pojemnikach z przyprawami. W ten sposób powstaną ciekawe etykiety.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? **Telefonicznie:** 94 347 3516
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24. 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3516, 347 3511, 347 3512. fax 94 347 3513
Oddział Iława: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103. fax 59 848 8156
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 133 61, 481 133 67. fax 91 433 48 60

KUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

– NIERUCHOMOŚCI
– HANDLOWE
– MOTORYZACJA

– FINANSY/BIZNES
– NAUKA
– PRACA

– ZDROWIE
– USŁUGI
– TURYSTYKA

– BANK KWATER
– ZWIERZĘTA
– ROŚLINY, OGRODY

– MATRYMONIALNE
– RÓŻNE
– KOMUNIKATY

– ŻYCZENIA
– /PODZIĘKOWANIA
– GASTRONOMIA

– ROLNICZE
– TOWARZYSKIE

REKLAMA

129966140

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĆ

KUPIĆ ziemię rolną do 1 hektara, 609-499-555.

GARAŻE

GARAŻE blaszane nowoczesne - drewnopodobne, 798-710-329

POŚREDNICTWO

229634223

NIERUCHOMOŚCI

577 410 005

ul. Zwycięstwa 10,
Koszalin, w godz. 9-17

**Mi
w**

Uwaga! Stała prowizja za sprzedaż mieszkań. Zapłacisz tylko 2500 zł brutto!!! Bez względu na cenę...

www.prodaheim.pl

009986084



SPRZEDAM MIESZKANIE W MIELNIE
Pow. 65,20 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, loggia 5 m.b. i piwnica i przynależne 2 miejsca parkingowe!!!
Mielno II piętro w budynku 2-piętrowym
Cena tylko: 350.000,- zł
TEL. 577 410 005 www.prodaheim.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

SPRZEDAM opony zim. 175/65/14 z felgami, kpi. wiertła udar., stojak do wiertarki Tel 532616114

ABAKUS

BEZPŁATNIE
Przyjmujemy do sprzedaży mieszkania w rejonach:

**Nasz Dom
Przylesie
Na Skarpie**

dołącz do grona zadowolonych Klientów

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



**I piętro, balkon 2 pok.
rej. Moniuszki 230 000,-
do negocjacji**



**pełna sprzedaż
2 pok. balkon tylko 189 900,-
rej. Warlikowicza**



**44 m², balkon, po remoncie
tylko 259 000,-
rej. Radogoszczańskiej**

INNE

CHOINKI formowane od 20 zł. Punkt sprzedaży: Kobylnica ul. Klonowa 19, 604990412.

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBE KUPIĆ

Ado Zskup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

ABASKUS-Auto skup tel. 533-299-577

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170975

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYTY tanio Słupsk, 609300225.

SUPER kredyty gotówkowe! 699186581

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

POMOCNIK na budowę, 693-462-137

POTRZEBNA osoba do opieki do seniora-os. Przylesie. Tel. 507383134

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 501356445

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

SZUKAM PRACY

EMERYT podejmie pracę. 889-945-254

Zdrowie

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucie 509-306-317.

INNE

ALKOHOLIZM-esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

KAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTGWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, 889-571-282

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Zwierzęta

INNE

KARP handlowy. 609065680, 943111586

Towarzyskie

SŁODKA Asia Koszalin 516 603 622

**Co masz zlecić
– zleć to nam f**

#zostańwdomu

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

ul. Mickiewicza 24, 94 347 3511

reklama.koszalin@polskapress.pl

Najpiękniejsze świąteczne witryny sklepowe w Słupsku

Grzegorz HBarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Świąteczny klimat w Słupsku widać po iluminacjach, świątecznych akcentach w markietach, ale niepo witrynach sklepów. Tłisją jednak trzy, przepiękne wyjątki.

- Chciałam zwrócić uwagę na przepiękną witrynę sklepową, która co sezon jest wymieniana a jej wykonanie jest zawsze w pełni autorskie, własnoręcznie wykonane i z niebanalnym pomysłem. Niestety w Słupsku nie ma konkursów na najpiękniejsze witryny sklepowe, niemniej uważam, że takie rękodzieła zasługują na wyróżnienie, gdyż naprawdę dbają o estetykę miejsca oraz cieszą oko przechodniów - napisała do nas jedna ze słupszczyzanek.

Namysł miała wystawę w salonie optycznym Gili na ulicy Mickiewicza. Faktycznie wystawa piękna, ale i dająca też dużo do myślenia. Akcent świąteczny jest mocno ukryty.

- Robimy autorskie wystawy od lat. Ale w tym roku w tym dziwnym czasie pandemii chciałem zrobić coś w stronę medyków. Jakoś tak bałwanki czy Mikołaje nie pasowały mi do otaczającej nasteraz rzeczywistości. A że unas odlat na wystawie są lalki, bona początku pomagała



wystawa piękna, ale idąca też dużo do myślenia. Akcent świąteczny jest mocno ukryty

nam osoba związana z Teatrem Lalki Tęcza, to lalki pozostały. Ale psy to nasze hobby i znamy osoby, które mają psy ratownicze, więc obok lalek pojawiają się one na naszej wystawie i na końcu ognisko, czyli ciepło czekających nas świąt. Taki miałam pomysł - tłumaczy Jolanta Gili. - Ludzie o to pytają. Tymi wystawami chcemy żywić nasz świat. Trochę żałujemy, że nie ma w Słupsku konkursu na wystawy, tak jak w innych miastach.

Wystawa w tym salonie optycznym zmienia się, ale zawsze jest wyjątkowa.

Postanowiliśmy sprawdzić jak w naszym mieście, w jego

centrum, wyglądają witryny sklepowe. Nasz fotoreporter znalazł tylko trzy, które warto pokazać. Inna sprawa, że są wyjątkowe.

Inny optyk, pan Hilary na ulicy Jaracza, ma też co sezon autorską witrynę. W tegorocznej są krasnale.

Wystawę robiła Agnieszka Maślorz, pracująca w salonie: - Chcemy żeby było milej, kolorowo i żeby szef był zadowolony - śmieje się. - Staramy się by co roku były inne akcenty. W tym są krasnale. Moja mam je robiła i tak trafiły na naszą wystawę. Cieszę się, że się podoba. Przechodnie często ją oglądają i dziękują.

Zawsze to taka odmiana w naszym mieście.

A w sklepie odzieżowym przy ul. Grodzkiej mamy prawdziwą świąteczną wystawę. Wystarczy spojrzeć każdy, kto lubi święta, poczuje tę moc wigilijnego wieczoru, gdy był mały i czekał na prezenty, które pojawiały się pod choinką ubabci.

Patrząc na kwoty jakie wydaje słupski samorząd co roku na świąteczne iluminacje, bez problemu znalazłby pieniądze na zorganizowanie konkursu, na najpiękniejsze witryny sklepowe w mieście. Tak więc ten pomysł słupszczyzan podpowiadamy władzom miasta. © R

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608205830

Człuchów

791220 895

Lębork

604255717

Bytów

736333550

infolinia HFF - działo całodobowo,
siedem drś w tygodniu
tel 800 190 590.

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 2219436;

PKS 59 842 4256; dyżurny ruchu 59 8437110;

MZK 598489306;

Lębork: PKS 598621972; MZK 598621451;

Bytów: PKS 59 82222 38;

Człuchów: PKS 59 8342213;

Miastko: PKS 59 8572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt.-niedz. „Dom Leków”, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

REMEDIUM ul. Kardynała Wyszyńskiego 6
tel. 59814-69-69

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24, tel. 598576732

Człuchów

APTEKA DBAM O ZDROWIE ul. Sobieskiego 1
tel. 736697918

Lębork

Gemini, ul. Staromiejska 17, tel. 59 8412273

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 0100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 81469 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 81460111;
Pogotowie Ratunkowe - 59 81470 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 8500;
Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 59 8570900

Człuchów:

Stacja pogotowia ratunkowego, tel. 598345309

WAŻNE

Słupsk:

Mcja 997; ul. Reymonta, tel. 59 8480645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 598433217;

Straż Gminna 598485997;

Urząd Celný - 587740830;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 598146761697
696498; Bytów 598222569;

Telefon seniora TEL-SEN-59 843 3217
obsługiwany jest przez Straż Miejską. Telefon Seniora czynny jest w trakcie pracy dyżurnych strażników od poniedziałku do piątku w godz. 6.30-21.

Ogólnopolska infolinia SENIORA 22 505 1111.

Lokalny ośrodek pomocy społecznej w Twoim mieście skontaktuje się z Tobą, ustali Twoje potrzeby i przydzieli pomoc.

Tu zrobisz wymaz

Akademia Pomorska przy ul. Westerplatte

czynny od poniedziałku do soboty w godzinach 10-13, tel. 5872705 Od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15, w weekendy - 9-12. Z badania może skorzystać każdy, kto zaobserwował u siebie niepokojące objawy mogące świadczyć o zarażeniu koronawirusem. Badanie jest bezpłatne.

Punkt pobrania pizzy SORNA ul. Hubalczyków

czynny siedem dni w tygodniu w namiocie rozstawionym przed SORNA w godz. 7-15.
Tel. 59 8460102 lub 59 84604 90.

Punkt pobrania przy ul. Tuwima 23

Dział od poniedziałku do piątku w godz. 14.30-17.30 oraz w sobotę i niedzielę w godz. 8.00-11.00, tel. 661621569

Adresy wszystkich punktów pobrania znajdują się na stronie
www.pacjent.gov.pl lub dzwoniąc pod nr tel 800 190 590 Ministerstwa Zdrowia (Infolinia NFZ).

USŁUGI POGRZEBOWE

Kala, ul. Armii Krajowej 5,
tel. 59 8428196, 601928 600 - całodobowo.
Pełna oferta pogrzebowa.
Zieliński, tel. (24h/dobę),
telefon 502 525 005 lub 59 8411315.
ul. Kaszubska 3 A.
Winda i baldachim przy grobie;
Hades, ul. Kopernika 15,
całodobowo: tel. 59842 9891, 601663796.
Winda i baldachim przy grobie.

REKLAMA 009495207

Vigor TAXI bat

(/ < , 59 842 27 00

Vigor

607 271717

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

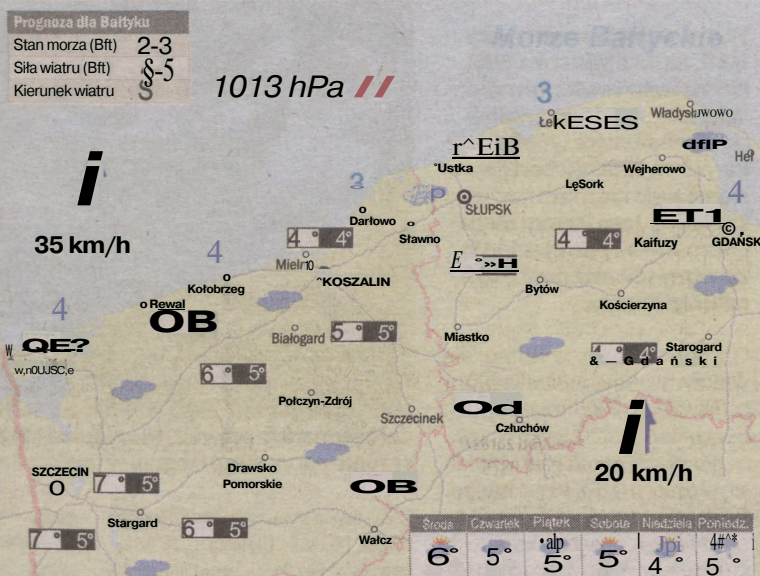
POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Ścibor
Biuro Caa/us

Wtorek 15.12.2020

Nad Pomorze dociera łagodne powietrze z południa Europy. W ciągu dnia będzie pochmurno i nie powinno padać. Na termometrach max do 4-7°C. Wiatr z pld., umiarkowany. W nocy pochmurno i na wybrzeżu może pokrozić słaby deszcz. Jutro pochmurno z przejaśnieniami i bez opadów. Temperatura max do 5-7°C. Wiatr z zachodu, słaby. Do końca tygodnia jesienna pogoda, odwilż i niewiele opadów.



Pogoda dla Polski



LEGENDA

☁ pogodnie ☁ zachmurzenie umiarkowane ☁ przelotny deszcz ☁ przelotne deszcze i burza ☁ pochmurno ☁ mżawka

☔ cięgiy deszcz ☔ cięgiy deszcz i burza ☔ przelotny śnieg ☔ cięgiy śnieg ☔ przelotny śnieg z deszczem ☔ cięgiy śnieg z deszczem

☁ mgła ☁ marnąca mga ☁ śliska droga ☁ marnąca mżawka ☁ marnący deszcz ☁ zamieć śnieżna ☁ opad gradu ☁ kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień ☁ temp. w nocy 15° temp. wody ☁ grubość pokrywy śnieżnej ☁ ciśnienie i tendencja ☁ smog

Organizator turnieju miał najlepszą drużynę

PMkanożna

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Wielka dawka adrenaliny była podczas rywalizacji w V Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Bursztyn Cup 2020” z udziałem chłopców z rocznika 2011 i młodszy.

Warunkowo zostali jeszcze uprawnieni do gry niektórzy zawodnicy z rocznika 2010.

Tym razem w hali w Jezierzycach swoją aktualną dyspozycję sprawdziło sześć drużyn. Grano piątkami. Zmiany były lotne. Obowiązywał systemem każdy z każdym. W sumie rozegrano 15 meczów. Strzelono 23 bramki.

Zmagania zakończyły się sukcesem UKSGminna Akademia Piłkarska Bruskowo Wielkie, który był organizatorem imprezy. Drużyna zdobyła 13 punktów i uzyskała bilans 9:0. UKS GAP występował w składzie: bramkarz Jakub Śmiechura i zawodnicy w polu: Szymon Szymański, Bartosz Duszka, Maksymilian Ringwelski, Filip Piechowski, Nikodem Giszka, Jakub Piwowarski, Michał Worona. Trenerem piłkarzy z Bruskowa jest Andrzej Staszewski, który pełni funkcję prezesa UKSGAP.

Dalsza kolejność: 2. Złotka Słupsk (9 punktów), 3. Byki Słupsk (6 punktów), 4. Trójka Lębork (5 punktów, bramki 3:3), 5. Sympatycy Słupsk (5 punktów, gole 2:7), 6. KS Damnica.

Miano najlepszego piłkarza turnieju przyznano M. Ringwelskiemu (UKSGAP). Najlepszym bramkarzem został Ksawery Mizerkiewicz (Złotka). W klasyfikacji króla strzelców zwyciężył Tymoteusz Chojnacki (Złotka) - 6 bramek. Trzy najlepsze zespoły otrzymały puchary i medale. Pozo-



W głębi najlepsza drużyna turnieju, UKS GAP Bruskowo Wielkie



David Krzyżowski i Maksymilian Ringwelski - najlepszy gracz



Mecz pokazowy: UKS GAP Bruskowo Wielkie - Byki Słupsk

stali uczestnicy pamiątkowe medale. Dla wszystkich młodych adeptów futbolu Święty Mikołaj wręczył słodkie upo-

minki. W turnieju pokazowym zagrały trzy drużyny: słupskie Byki, UKS GAP ZSP Siemianice i UKSGAP ZSP Redzikowo.

Grupa Sierleccy Czarni nadal liderem

Koszykówka

Przypomnijmy, że w 14. kolejce II ligi koszykarze ze Słupska wygrali we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem II 77:73.

Dla podopiecznych Mantasa Cesnauskisa było to dwunaste zwycięstwo w sezonie 2020/2021. Po wrocławskim sukcesie Grupa Sierleccy Czarni umocniła się na prowadzeniu.

W niedzielę, już po zamknięciu wydania poniedziałkowej gazety, swoje mecze grały jeszcze cztery zespoły. Oto rozstrzygnięcia. Nysa Kłodzko

przegrała już czternasty mecz z rzędu. Tym razem na własnym parkiecie uległa Zniczowi Pruszków 60:95. Natomiast w Krośnie pobardzo wyrównanym boju Miasto Szkła wygrało 76:74 z Wisłą Kraków.

W kolejnej serii pierwszoligowego grania Grupa Sierleccy Czarni w końcu wróci do słupskiej hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej 99. Będzie to 19 grudnia (sobota). Rywal z dolnych rejonów tabeli, który zajmuje piętnaste miejsce, czyli Pogoń Prudnik. Rywalizacja zacznie się o godz. 18.

MICHAŁ PIĄTKOWSKI

Aktualna tabela 1 ligi

1. Czarni Słupsk	14 12-2	26
2. Górnik Wałbrzych	14 12-2	26
3. WKK Wrocław	14 11-3	25
4. Sokół Łańcut	14 8-6	22
5. Dzik Warszawa	14 8-6	22
6. GKS Tychy	14 8-6	22
7. Księżak Łowicz	14 7-7	21
8. Śląsk II Wrocław	13 7-6	20
9. Znicz Pruszków	14 6-8	20
10. Politechnika Opole	14 6-8	20
11. Kotwica Kołobrzeg	14 5-9	19
12. Decka Pielpin	14 5-9	19
13. Wisła Kraków	14 5-9	19
14. Miasto Szkła Krosno	11 5-6	16
15. Pogoń Prudnik	13 4-9	17
16. Nysa Kłodzko	14 0-14	14

© P

NA 16 PYTAŃ-ODPOWIADA

Małgorzata Pazda-Pozorska

czołowa i utytułowana ultramaratonka świata

1. Biegna 100 km czy 24 godzinny?

Obydwa biegi zaliczają się do ultramaratonu. W biegu 24-godzinnym dąży się do przebiegnięcia jak największej odległości w czasie doby. To jest dłuższa zabawa biegiem od „setki” i podczas jej trwania można więcej zjeść. Do mnie należą rekordy Polski i Europy (261 kilometrów i 60 metrów). Obecnie w klasyfikacji światowej zajmuję drugą lokatę.

2. Maraton czy półmaraton?

Wolę dystans 42 kilometrów i 195 metrów. Właśnie w maratonie łatwiej rozłożyć siły, a nawet spokojnie biegnąc można rozejrzeć się za widokami na trasie.

3. Bieg uliczny czy przełajowy?

Bieganie uliczne to prosta i tania forma masowego uprawiania sportu. W biegu ulicznym mogę zaplanować tempo, a ja je bardzo lubię kontrolować, byłoby stałe.

4. W Patrycja Bereznowska czy Wioletta Paduszyńska?

Patrycja jest przesympatyczną koleżanką z reprezentacji Polski w biegu 24-godzinnym. Cenię ją za osiągnięte sukcesy.

5. Dominika Stelmach czy Paulina Janik?

Obydwie specjalizują się w długodystansowych biegach górskich. Dominika jest szybszą „strzałką”, ogromnym autorytetem i bardzo ją podziwiam.

6. Piotr Stachyra czy Andrzej Radzikowski?

Piotr ma lepsze czasy na krótszych dystansach, a Andrzej z koleiina dłuższych. Wybieram Stachyrę ze względu na jego długą historię biegową na 100 kilometrów. W Supermaratonie Kalisia w 2017 roku on triumfował, a ja zostałam zwyciężczynią, czyli zdobyliśmy tytuły mistrza Polski.

7. Francjacy czy Szwajcarzy?

Te państwa graniczą z sobą. Szwajcaria ma ładniejszy krajobraz. Nigdy w tym kraju nie byłam, amary mi się bieg UTMB (170 km), który prowadzi właśnie przez te kraje, doliczając Włody.

8. Teren górski czy płaski?

Z gór więcej widać, są magiczne. Uwielbiam je i zdobywać ich szczyty. W tym roku udało mi się trzy razy trenować w Tatrach.

9. Alpy czy Pireneje?

Alpy, bo po nich bieg jest moim marzeniem, właśnie to wspomniane wcześniej UTMB.

10. Wczasy w Sydney czy Buenos Aires?

Australię i jej stolicę Sydney udało mi się zwiedzić właśnie w tym roku i było to tuż, tuż przed wybuchem pandemii. Dlatego marzę o wczasach w stolicy Argentyny, bo w tym państwie Ameryki Południowej mojej stopy tam jeszcze nie stanęły.

11. Piotr Adamczyk czy Cezary Pazura?



Obaj aktorzy cieszą się wielką popularnością. Wyżej cenię Cezarego Pazurę, a szczególnie za rolę Jerzego Kitera w filmie „Kiler”. To jest jeden z moich ulubionych sensacyjnych filmów komediowych.

12. Majczy wrzesień?

Ten pierwszy miesiąc. W maju zaczyna się na dobre sezon lekkoatletyczny. Moja mama ma urodziny i wszystko kwitnie.

13. Kawa espresso czy cappuccino?

Espresso mocniej mnie pobudza. Ja mam często niskie tętno i ciśnienie. Spoczynkowe zaledwie ponad 30 uderzeń.

14. Kot syjamski czy bengalski?

Syjamski, bo takiego miałam. Zwał się Mietek. Drapał kanapę, skakał na firanki i wywalał choinki, poza tym był ładny.

15. Majka Jeżowska czy Anna Jurkaszewicz?

Majka Jeżowska ma sporo piosenek skierowanych do dzieci. Jej utwory kojarzą się z moim dzieciństwem.

16. Różeczki gerbery?

Miłość dopiękna sprawia, że bardzo lubię różę. Często otrzymuję je w kolorze czerwonym od męża Krzysztofa.

PRZEPYTUWAŁ KRZYSZTOF NIEKRASZ

Messi i Neymar - spotkanie po latach

Piłka nośna

W Nyonie rozlosowano pary 1/8 finału Ligi Mistrzów. Nikt nie ma wątpliwości, że najbardziej elektryzującą rywalizację powinni stworzyć piłkarze Barcelony i PSG. Robert Lewandowski nie może narzekać na los. Jego Bayern Monachium zmierzy się z Lazio. Poznaliśmy również pary 1/16 finału Ligi Europy.

Obrońcy tytułu wybiorą się do Rzymu. Bayern Monachium trafił na Lazio. Rzymianie po 13 latach wrócili do Ligi Mistrzów.

Pierwsze spotkania odbędą się w dniach 9, 10, 16 i 17 lutego. Rewanże 9, 10, 16 i 17 marca. Losowanie par ćwierćfinałowych i ścieżki finałowej również w Nyonie - 19 marca. Finał odbędzie się 29 maja na Stadionie Olimpijskim im. Atatiirka w Stambule.

PARY 1/8 FINAŁU LIGI MISTRZÓW: Borussia Mönchengladbach - Manchester City, Lazio



Cel Neymara (z prawej), to wygrana LM z PSG. W zeszłym sezonie paryżanie przegrali w finale z Bayernem

Rzym - Bayern Monachium, Atletico Madryt - Chelsea, RB Lipsk - Liverpool FC, FC Porto - Juventus, FC Barcelona - Paris Saint-Germain, Sevilla FC - Borussia Dortmund, Atalanta Bergamo - Real Madryt.

FARY 1/16 FINAŁU LIGI EUROPEY:

Wolfsberger - Tottenham, Dynamo Kijów - Club Brugge, Real Sociedad - Manchester United,

Benfica - Arsenal, Czerwona Zvezda - AC Milan, Royal Antwerp - Rangers FC, Slavia Praga - Leicester City, FC Salzburg - Villarreal, SC Braga - AS Roma, FK Krasnodar - Dinamo Zagrzeb, Young Boys Berno - Bayer Leverkusen, Molde FK - Hoffenheim, Granada - Napoli, Maccabi Tel

Awiv - Szachtar Donieck, Lille - Ajax Amsterdam.

(MC)